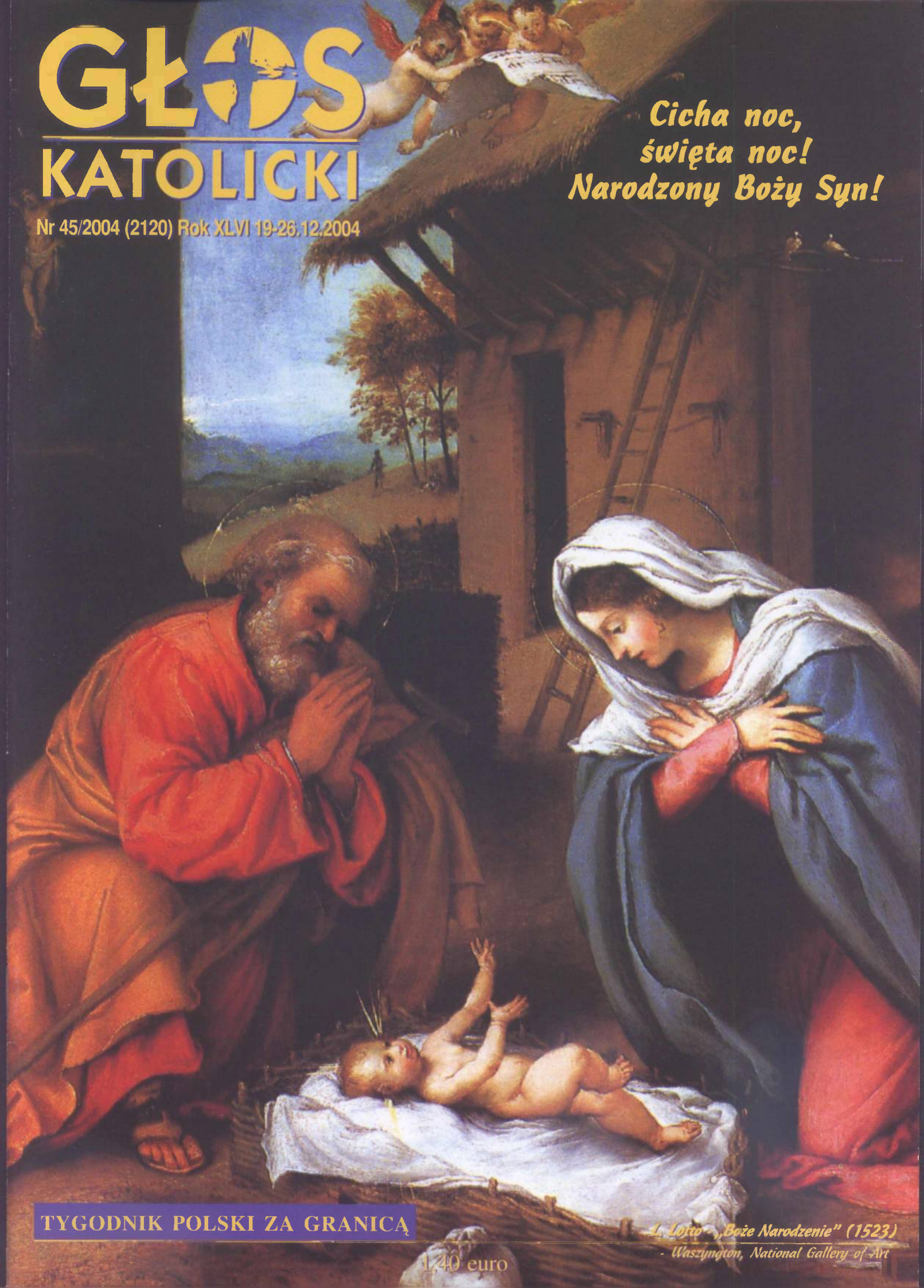


GŁOS KATOLICKI

Nr 45/2004 (2120) Rok XLVI 19-26.12.2004

*Cicha noc,
święta noc!
Narodzony Boży Syn!*



TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ

1,40 euro

*J. Tintoretto, „Boże Narodzenie” (1523)
- Waszyngton, National Gallery of Art*

Cicha Noc, Święta Noc, Narodzony Boży Syn!



**Z Każdym, kto weźmie do ręki
dzisiejszy numer
Głosu Katolickiego
pragniemy przełamać się
przy wigilijnym stole
- stole nadziei, wiary i radości -
tradycyjnym, polskim opłatkiem
i złożyć Mu
najserdeczniejsze życzenia
wszelkiego dobra,
które wynika z samej istoty
tajemnicy Bożego Narodzenia,
przyjścia na świat
naszego Zbawiciela.**

Redakcja

Karty telefoniczne... możecie Państwo zamawiać w Redakcji GK

**Wesołych Świąt 2004
Szczęśliwego Nowego Roku 2005**

**Phenix do
Polski**

**Serwis
klienta
7/7**

**Nowość!
Teraz Mówimy
Po Polsku**

Polska u was



Prezent świąteczny
2karty w 1 = 2krajew 1**

**Informacje:
0811 00 70 18
Koszt lokalny
info@phenixtel.net**

Kraj	Połączenie lokalne 0811*	Połączenie lokalne 0170	Numer bezpłatny dom Callback	Dostęp z Polski
Polska	1500min	1200min	300min	50min
Polska komórkowa	120min	110min	72min	22min
Francja	1100min	900min	250min	60min
Francja komórkowa	100min	80min	60min	25min
USA	1000min	800min	200min	60min



PHENIX TELECOM
www.phenixtel.net

** 1 karta kupiona = 1 karta prezent działająca w 2 strony ofiarowana. Ważna od 01.12.2004 do 31.01.2005. *Dostęp możliwy tylko z telefonu stacjonarnego



telegram przedświąteczny

19 grudnia 2004 r.

W tym roku kalendarz ułożył się w ten sposób, że przychodzi nam oddać świąteczny numer *Głosu* wyjątkowo wcześniej. Dzięki temu prawie tydzień dłużej będą mogli Państwo żyć przedsmakiem nadchodzącego Czasu. Starajmy się wykorzystać te darowane dodatkowo chwile, by stworzyć wokół siebie, w rodzinnych domach, wśród najbliższych ciepłą, radosną, pełną miłości atmosferę oczekiwania na Boże Narodzenie. A *Głos* powróci do Państwa znowu dopiero za dwa tygodnie. (P. O.)

Abuśmy z radością przyjęli Chrystusa



**Słowo na Boże Narodzenie
Rektora Polskiej Misji Katolickiej
we Francji
Ks. inf. Stanisław Jeż**

Kochani Rodacy,
Współbracia Kapłani i Siostry zakonne!

Swięta Bożego Narodzenia przypominają nam, że wielkością człowieka jest Bóg, który go stworzył na swój obraz i podobieństwo, obdarzając jednocześnie wspa-
niałym, ale i niosącym za sobą ryzyko darem, jakim jest wolność. Może ona stać się wielkością człowieka, albo jego słabością. Dlatego Bóg, żeby go nie pozostawić samemu sobie, stał się człowiekiem.

Uwielbiam IV Modlitwę Eucharystyczną, lubię się modlić jej słowami, albowiem ukazuje nam ona wspa-
niały plan Boga wobec człowieka. To jest jakby wielki blask ekonomii zbawienia, Bożej Ekonomii. Pozwólcie, że zacytuję... *Wyśławiamy Cię Ojczy Świąty, bo jesteś wielki i wszystkie stworzenia głoszą Twoją mądrość i miłość. Ty stworzyłeś człowieka na swoje podobieństwo i powierzyłeś mu cały świat, aby służył Tobie samemu jako Stwórco, rządził wszelkim stworzeniem.* Jest to - powiedziałbym - wielki plan miłości, symfonia miłości wpisana w dzieje ludzkości, dzieje każdego z nas. W ten plan miłości wpisuje się tajemnica Wcielenia - Boże Narodzenie.

Jak zachowali się mieszkańcy Betlejem, gdy narodził się Chrystus, to wszyscy wiemy. Zapytajmy więc - czy współczesny świat, narody ziemi, społeczeństwa, każdy z nas - przyjmujemy Chrystusa, otoczonego świętą Rodziną, w naszym życiu - osobistym i społecznym? Czy dzisiaj, po ponad 2000 lat nie spotyka Chrystusa ludzka obojętność, więcej - wrogość wobec tego, by był On w naszych wspólnotach ludzkich „Drogą, Prawdą i Życiem”? Aktualne wydarzenia w Unii Europejskiej, ale i w naszym kraju wskazują na to, że - jak mówi kardynał Józef Ratzinger - istnieje agresywna świecka ideologia, budząca niepokój. W Szwecji protestancki pastor, który mówił o homoseksualizmie, odnosząc się do Pisma Świętego, został skazany na miesiąc więzienia”.



foto. P. Fedorowicz

Ciąg dalszy na str. 5

z satyrycznej teki L.B.

-TO, ŻE CHOINKA JEST SZTUCZNA NAWET MI SPECJALNIE NIE PRZE-SZKADZA. NIEPOKOJĘ SIĘ TYLKO O TO, CZY PREZENTY BĘDĄ PRAWDZIWE...



UR.

(rys. Leszek Biernacki)

Wydarzenia z Betlejem

Anna Sobolewska

Swięta Bożego Narodzenia, jak rzadko które, skłaniają do szczególnej refleksji, przypominają bowiem to, co każdemu najbliższe a zarazem tak niezwykajne. Warto niekiedy - na przykład, otrzymując świąteczne życzenia - popatrzeć na ofiarowaną kartkę i, tym bardziej, gdy nie jest ona standardowa ani banalna, spróbować „odczytać” jej ukrytą czy też wprost wyrażoną treść.



Mnie, gdy otworzyłam jedną ze świątecznych kopert, zaintrygo-
wało „Narodzenie Pańskie” renesansowego malarza, którego płót-
na wielokrotnie oglądałam, ale ten jeden, niepokazany, ujrza-
ny właśnie obraz uchodził dotychczas mojej uwadze. Postanowi-
łam więc przeprowadzić prywatne dochodzenie.

Giovanni Santambrogio, współautor „Storia del giornalismo ita-
liano”, ceniony współpracownik gazety ekonomiczno-finanso-
wej „Il Sole 24 Ore”, z powodzeniem zajął się także sztuką. W
jednej ze swoich, poświęconych teologii piękna książek zauwa-
żył, że choć co roku obchodzimy, zdawać by się mogło, to samo
święto, nasze doświadczenie jest jednak nie takie samo. Co roku
bowiem równie mocno zostajemy wciągnięci w tajemnicę, która
angażuje nasze uczucia, ale i wstrząsa, budzi z letargu, wzbudza
pragnienie poznania i uczestnictwa w zbawczym wydarzeniu.

Ciąg dalszy na str. 9



LITURGIA SŁOWA

IV NIEDZIELA ADWENTU - ROK A

PIERWSZE CZYTANIE

Iz 7,10-14

Czytanie z Księgi proroka Izajasza

Pan przemówił do Achaza tymi słowami: „Proś dla siebie o znak od Pana, Boga twego, czy to głęboko w Szeolu, czy to wysoko w górach”. Lecz Achaz odpowiedział: „Nie będę prosił i nie będę wystawiał Pana na próbę”. Wtedy rzekł Izajasz: „Słuchajcie więc, domu Dawidowy: Czyż mało wam naprzykrzać się ludziom, iż naprzykrzacie się także mojemu Bogu? Dlatego Pan sam da wam znak: Oto Panna pocznie i porodzi Syna, i nazwie Go imieniem Emmanuel”.

DRUGIE CZYTANIE

Rz 1,1-7

Czytanie z Listu świętego Pawła Apostoła do Rzymian

Paweł, sługa Chrystusa Jezusa, z powołania apostoł, przeznaczony do głoszenia Ewangelii Bożej, którą Bóg przedtem zapowiedział przez swoich Proroków w Pismach świętych. Jest to Ewangelia o Jego Synu, pochodzącym według ciała z rodu Dawida, a ustanowionym według Ducha Świętości przez powstanie z martwych pełnym mocy Synem Bożym, o Jezusie Chrystusie, Panu naszym. Przez Niego otrzymaliśmy łaskę i urząd apostołski, aby ku chwale Jego imienia pozyskiwać wszystkich pogan dla posłuszeństwa wierze. Wśród nich jesteście i wy powołani przez Jezusa Chrystusa. Do wszystkich przez Boga umiłowanych, powołanych świętych, którzy mieszkają w Rzymie: łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i Pana Jezusa Chrystusa.

EWANGELIA

Mt 1,18-24

Słowa Ewangelii według świętego Mateusza

Z narodzeniem Jezusa Chrystusa było tak. Po zaślubinach Matki Jego, Maryi, z Józefem, wpięć nim zamieszkali razem, znalazła się brzemienną za sprawą Ducha Świętego. Mąż Jej, Józef, który był człowiekiem prawym i nie chciał narazić Jej na zniesławienie, zamierzał oddać Ją potajemnie. Gdy powziął tę myśl, oto anioł Pański ukazał mu się we śnie i rzekł: „Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło. Porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus, On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów”. Stało się to wszystko, aby się wypełniło słowo Pańskie powiedziane przez proroka: Oto Dziewica pocznie i porodzi Syna, któremu nadadzą imię Emmanuel, to znaczy „Bóg z nami”. Zbudziwszy się ze snu, Józef uczynił tak, jak mu polecił anioł Pański: wziął swoją Małżonkę do siebie.



PIERWSZE CZYTANIE

Iz 52,7-10

Czytanie z Księgi proroka Izajasza

O jak są pełne wdzięku na górach nogi zwiastuna radosnej nowiny, który ogłasza pokój, zwiastuje szczęście, który obwieszcza zbawienie, który mówi do Syjonu: „Twój Bóg zaczął królować”. Głos! Twoi strażnicy podnoszą głos, razem wznoszą okrzyki radosne, bo oglądają na własne oczy powrót Pana na Syjon. Zabrzmiecie radosnym śpiewaniem, wszystkie ruiny Jeruzalem! Bo Pan pocieszył swój lud, odkupił Jeruzalem. Pan obnażył już swe ramię święte na oczach wszystkich narodów; i wszystkie krańce ziemi zobaczą zbawienie naszego Boga.

DRUGIE CZYTANIE

Hbr 1,1-6

Czytanie z Listu do Hebrajczyków

Wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał niegdyś Bóg do ojców przez proroków, a w tych ostatnich dniach przemówił do nas przez Syna. Jego to ustanowił dziedzicem wszystkich rzeczy, przez Niego też stworzył wszechświat. Ten Syn, który jest odbłaskiem Jego chwały i odbiciem Jego istoty, podtrzymuje wszystko słowem swej potęgi, a dokonawszy oczyszczenia z grzechów, zasiadł po prawicy Majestatu na wysokościach. On o tyle stał się wyższym od aniołów, o ile odziedziczył wyższe od nich imię. Do którego bowiem z aniołów powiedział kiedykolwiek: „Ty jesteś moim Synem. Jam Cię dziś zrodził?”. I znowu: „Ja będę Mu Ojcem, On będzie Mi Synem”. Skoro zaś znowu wprowadzi Pierworodnego na świat, powie: „Niech Mu oddają pokłon wszyscy aniołowie Boży”.

BOŻE NARODZENIE

EWANGELIA

J 1,1-18

Słowa Ewangelii według świętego Jana

Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo. Ono było na początku u Boga. Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, co się stało. W nim było życie, a życie było światłością ludzi, a światłość w ciemności świeci i ciemność jej nie ogarnęła. Pojawił się człowiek posłany przez Boga - Jan mu było na imię. Przyszedł on na świadectwo, aby zaświadczyć o światłości, by wszyscy uwierzyli przez niego. Nie był on światłością, lecz posłanym, aby zaświadczyć o światłości. Była Światłość prawdziwa, która oświeca każdego człowieka, gdy na świat przychodzi. Na świecie było Słowo, a świat stał się przez Nie, lecz świat Go nie poznał. Przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli. Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego, którzy ani z żądzy ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili. Słowo stało się ciałem i zamieszkało między nami. I oglądaliśmy Jego chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy. Jan daje o Nim świadectwo i głośno woła w słowach: „Ten był, o którym powiedziałem: Ten, który po mnie idzie, przewyższył mnie godnością, gdyż był wcześniej ode mnie”. Z Jego pełności wszyscyśmy otrzymali łaskę po łasce. Podczas gdy Prawo zostało nadane przez Mojżesza, łaska i prawda przyszły przez Jezusa Chrystusa. Boga nikt nigdy nie widział. Jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca, o Nim poczył.



Adoracja - L. di Credi

Ciąg dalszy ze str. 3

Abyśmy z radością przyjęli Chrystusa**Słowo Rektora PMK we Francji**

A niedawne wydarzenia dotyczące Rocco Buttiglione, który po przesłuchaniu przez Komisję Parlamentu Europejskiego powiedział: „Chcieli, abym powiedział, iż w moim sumieniu oceniam homoseksualizm pozytywnie” (a on go nazwał grzechem!). „Chcieli, żebym zdeklarował się, że zdradziłem credo mojego Kościoła. Zgłaszanie takich oczekiwań uważam za wstrętne. Powiem więcej, uważam to za nową formę inkwizycji pelzającego totalitaryzmu”. I dorzucił jeszcze - „Mogę natomiast powiedzieć, że wewnątrz silnych grup realnej władzy w Europie występuje nienawiść do chrześcijan”. Christoph Shônborn, wiedeński kardynał stwierdził równocześnie, że na europejskiej scenie politycznej widoczne są znaczące siły antychrześcijańskie. Dlatego ostrzeżenia kardynała Ratzingera, zawarte w jego książce „Sól ziemi” są tak bardzo aktualne - „Narasta groźba dyktatury opinii, że kto nie trzyma z innymi zostaje odizolowany. Dlatego nawet zacni ludzie nie śmia już przyznawać się do *nonkonformizmu*. Chociaż ewentualna antychrześcijańska dyktatura będzie przypuszczalnie znacznie subtelniejsza niż wszystko co dotychczas znaliśmy, będzie na pozór przyjazna religii, pod warunkiem jednak, że ta nie będzie dotykała jej wzorców - zachowania i myślenia. Musimy bronić wolności religijnej przed narzuceniem ideologii, która przedstawia się jako jedyny głos racjonalizmu, podczas gdy tak naprawdę jest tylko pewnym jej przejawem”.

W tym kontekście jakże bardzo aktualne są słowa Jana Pawła II, że rodzina oparta na małżeństwie jest instytucją niezastąpioną i wspólnym dobrem każdego społeczeństwa. „Kto ją niszczy i nie szanuje jej tożsamości oraz przeznacza stojące przed nią zadania, zadaje społeczeństwu głęboką ranę i wyrządza nierzadko nieodwracalne szkody.”

My jesteśmy z różnych powodów na ziemi francuskiej. Polska - nasza Ojczyzna jest w stanie głębokiego kryzysu moralnego, korupcji, praktykowania kapitalizmu politycznego, przekształcania dawnego układu politycznego z lat PRL-u w układ właścicielsko-biznesowy.

„Obecna historia Polski przypomina kryminał drukowany w odcinkach w prasie i pokazywany w telewizji, głównie niepublicznej. Serial z mniejszymi lub większymi aferami rozwija się niemal codziennie, a z każdą z tych afer powiązani są ludzie lewicy” - pisze w „Niedzieli” Czesław Ryska.

W tym kontekście, gdzie uczciwość, sprawiedliwość społeczna nie liczy się; w świecie, który chce żyć jakby Boga i Jego zasad nie było, mamy, moi Kochani, przyjąć Boga na nowo przychodzącego w to święto Rodziny, która pochyla się nad nowonarodzonym Chrystusem.

Komentując ogłoszenie Roku Eucharystycznego, który rozpoczęliśmy, kardynał Franci Arinze powiedział: „Ten czas łaski powinien przynieść wzrost wiary, modlitwy, refleksji oraz troski o godne sprawowanie Mszy św.”. Zaaapelował równocześnie o dawanie świadectwa obecności Boga w świecie. Dlaczego kapłan miałby obawiać się ujawnić, że jest kapłanem? Dlaczego chrześcijanin nie robi znaku krzyża w restauracji, dlaczego nie odmawia różańca w pociągu czy autobusie? Przecież nikogo nie prowokujemy. Religia nie jest towarem z przemytu, lecz Dobrą Nowiną, którą powinniśmy głosić w samo południe, nie kryjąc radości z tego, że jesteśmy uczniami Jezusa.

W takiej oto rzeczywistości Europy, Polski - naszej Ojczyzny - i Francji, gdzie przebywa tak wielu naszych Rodaków, śpiewanej kolędy: „Bóg się rodzi...”, „Cicha noc” i „Nie było miejsca dla Ciebie”. Okres Adwentu, rekolekcje, Sakrament Pokuty i Pojednania i wreszcie Eucharystia to nasza droga do współczesnego Betlejem, a trzeba nam pamiętać, że sama nazwa - Betlejem, znaczy „Dom chleba”.

Dziś to Betlejem jest w Paryżu, w Londynie, w Kolonii, w Warszawie, w Nowym Jorku - wszędzie tam, gdzie jest świątynia, kapliczka, stajenka, co więcej to Betlejem jest tam, gdzie sprawowana jest Eucharystia. To Betlejem jest w sercu każdego człowieka, który przyjmuje Komunię świętą. A my, w duchu miłości, pamiętajmy o tym, że Bóg dał nam życie, że Jego Syn Jezus Chrystus wyzwolił nas od grzechu i śmierci, a w Duchu Świętym poznajemy prawdę. A zatem, jeżeli Chrystus pozwolił narodzić się tobie do nowego życia, to ty w swoim sercu uczyni miejsce dla Niego na tę jedną noc, na tę noc cichą, spokojną, pełną ufności i nadziei.

Życzę Wam, abyśmy przyjęli Chrystusa do naszych serc, rodzin, naszego życia społecznego z radością, którą tylko On nam może dać; radością, mimo trudów życia codziennego; radością, która prowadzi do chwały naszego życia w Bogu.

Ks. inf. Stanisław Jeż
Rektor PMK we Francji

Pasterka i szopka**Ks. Tadeusz Domżał**

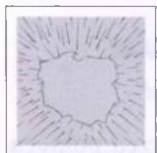
Wyruszenie na Pasterkę przed północą, po wigilijnej kolacji nie należy do łatwych decyzji. Gdy na domiar wszystkiego jest jeszcze śnieg i mróz, a co więcej ślizgawica, nie jeden odkłada swoje uczestnictwo w niej... na następny rok. Ci jednak, którzy udadzą się w tę noc na modlitwę, niosą w sobie wielką radość, a ta staje się jeszcze większa, gdy w blasku światel na choinkach rozbrzmiewają słowa: „Bóg się rodzi...”



W pierwszych trzech wiekach chrześcijaństwa Kościół szczególną uwagę przywiązywał do obchodów Zmartwychwstania Chrystusa. Fakt tego wydarzenia podkreślały coroczne obchody święta jak i coniedzielna liturgia. Dopiero w IV wieku zaczęto celebrację uroczystości Bożego Narodzenia ze specjalnym formularzem Mszy świętej. Następne wieki uczyniły z tego dnia wielkie wydarzenie, wokół którego rodziły się tradycje i obyczaje, a same obchody pamiątki narodzin Jezusa stawały się inspiracją do powstania szopek i pisania kolęd.

Nie istnieją źródła, które dokładnie, co do dnia wskazywałyby datę narodzin Chrystusa. Takiej daty nie podają ani Ewangelie, ani inne dokumenty. Pierwsi chrześcijanie nie przywiązywali do ustalenia tej daty specjalnej uwagi. Dla nich istotny był sam fakt przyjścia Chrystusa na świat. Znaczącym elementem w ustaleniu terminu święta był wpływ kultury hellenistycznej. Chrześcijaństwo wywodzący się z tamtego Kościoła dążyli do tego, aby data taka została ustalona ze wskazaniem na dzień obchodów narodzin Zbawiciela. Z historii wynika, że pierwsze źródła liturgiczne wskazują iż formularz mszalny na Boże Narodzenie został napisany w V wieku, a w wiek później w samym Rzymie narodziła się tradycja odprawiania trzech Mszy świętych: o północy, o świcie i w dzień.

Dokończenie na str. 15



z kraju

□ Dwudniową, oficjalną wizytę w Warszawie złożył prezydent Korei Południowej Ro-Mu-Hiun, który prowadził rozmowy o możliwościach poszerzenia współpracy gospodarczej.

□ Sejmowa komisja śledcza przesłuchiwała m.in. Kulczyka, Kaczmarka i Millera. Politycy zmieniają zeznania, które sobie wzajemnie przeczą. Doszło do kontrowersji wobec osoby pełnomocnika Kulczyka - Widackiego. Komisja uznała, że może on być jednym ze świadków w sprawie i postanowiła odebrać mu pełnomocnictwo. Widacki jest podejrzewany także o działanie w Fundacji, którą założył znany gangster „Baranina”.

□ Wszystkie koła poselskie poparły przeprowadzenie referendum w sprawie traktatu konstytucyjnego Unii. Spór dotyczy jedynie jego daty. Lewica chciałaby połączyć termin referendum z wyborami prezydenckimi jesienią 2005 roku, opozycja wolałaby je przeprowadzić w 2006 roku. Oburzenie wzbudza fatalny przekład unijnej konstytucji, pisany językiem urzędniczym. MSZ twierdzi, że nic się nie da zrobić, bo przekładu dokonała Bruksela. Przeciw traktatowi są wszystkie partie oprócz SLD i SdPi.

□ Senat przyjął ustawę o rejestracji związków partnerskich osób tej samej płci. Za ustawą głosowało 38 senatorów, przeciw - 23. 15 wstrzymało się od głosu. Ustawa trafi obecnie do Sejmu, gdzie popiera ją tylko SLD i SdPi.

□ Sejm przyjął poprawki do ustawy o mniejszościach narodowych. W gminach, gdzie przedstawiciele mniejszości stanowią co najmniej 20% mieszkańców będzie dopuszczony drugi język urzędowy.

□ Senacka komisja praworządności zaleciła przywrócenie 4 z 7 milionów złotych, które w budżecie obcięto na wydatki Instytutu Pamięci Narodowej. Senatorowie postanowili przeznaczyć te pieniądze na śledztwo katyńskie. IPN wszczął śledztwo w sprawie zbrodni katyńskiej nie czekając na dokumenty z Rosji. Strona rosyjska nie przesłała nawet uzasadnienia zamknięcia swojego śledztwa, które miało miejsce jeszcze we wrześniu. Po wszczęciu polskiej procedury rosyjskie MSZ wyraziło „zdziwienie”.

□ Prezydencki minister Ungier prawdopodobnie nie odpowie za nadużycia przy prywatyzacji biura podróży „Juventur”. Kolejni prokuratorzy przez lata bali się ruszać sprawę, aż większość zarzutów uległa przedawnieniu.

□ W całej Polsce odbywały się koncerty i wiece poparcia dla Ukrainy. Do Kijowa, by wspierać Juszczenkę, jeździli też polscy politycy.

□ PSL odrzuciła projekt połączenia się ze Stronnictwem Konserwatywno-Ludowym. Wcześniej upadł pomysł fuzji z Centrum prof. Religi.

□ Powstała nowa formacja lewicy. Unia Lewicy połączyła Unię Pracy, PPS, antyklerykałów, Polską Partię Pracy i kilka mniejszych środowisk. UL zamierza samodzielnie wystartować w następnych wyborach parlamentarnych.

□ Plakat ze słynnym logo „Solidarności” wydrukowany w 1980 r. w stoczni gdańskiej, autorstwa Jerzego Janiszewskiego został sprzedany na aukcji za 62 tys. zł. Nabywcą jest firma „Signum” z Poznania.

□ Z posady wiceministra zdrowia zwolniono Rafała Niżankowskiego. Wiceminister wykipił w liście do Brukseli pomysł projektu „Zdrowie dla wszystkich”. Projekt wchodzący w skład tzw. unijnej strategii, zdaniem byłego już wiceministra, przypominał mu czasy komunizmu.

□ Grudzień przyniósł kilka obchodów rocznicowych. 25-lecie powstania świętowali działacze i założyciele Ruchu Młodej Polski. Na konferencji w Sejmie z tej okazji pojawili się Marek Jurek i Jacek Bartzel. 15-lecie reaktywacji obchodziła Młodzież Wszechpolska. Głównym gościem spotkania z tej okazji był Roman Giertych. Odnotujemy także 85-lecie Polskiej Agencji Prasowej, która jest kontynuatorką założonej w 1918 roku Polskiej Agencji Telegraficznej.

□ Jan Paweł II otrzymał tytuł honorowego obywatela Olsztyna. Przyznanie tego tytułu wiąże się z obchodami 650-lecia założenia miasta.

□ W kościołach całej Polski zbierano datki na rzecz pomocy katolikom na Wschodzie.

□ Koniec „Air Polonia”? Jeden z tanich przewoźników zawiesił loty po wycofaniu się inwestora strategicznego z Irlandii. Firmie zabrakło pieniędzy na leasing samolotów. Pasażerów „Air Polonia” przejął „SkyEurope”.

□ Minister gospodarki Hausner udał się do Moskwy na rozmowy z ministrem paliw i energetyki Christienką. Rozmowy dotyczą m.in. drugiej nitki gazociągu jamalskiego. Rosja nie zdecydowała się na tę budowę, wybierając wariant budowy gazociągu przez Morze Bałtyckie z ominięciem Polski.

□ Niemiecki koncern „Polskapress” ze względów oszczędnościowych doprowadził do połączenia „Trybuny Śląskiej” z „Dziennikiem Zachodnim”. Zwolniono ponad 100 dziennikarzy. Nowy „Dziennik Zachodni” będzie miał 400 tys. egzemplarzy nakładu i będzie największą gazetą regionalną.

□ Wg danych MSWiA w ostatnim czasie złożono 100 roszczeń obywateli niemieckich o zwrot nieruchomości. Wnioski dotyczą głównie tzw. „późnych przesiedleńców”, którzy rzekli się mienia, ale w księgach wieczystych nie wprowadzono odpowiednich zapisów. Wiceminister spraw zagranicznych Truszczyński twierdzi, że „nie ma obaw”.

□ W niewyjaśnionych okolicznościach zastrzelono funkcjonariusza Biura Ochrony Rządu (BOR), który ochraniał wiceministra spraw wewnętrznych Zbigniewa Sobotkę.

W kręgu polskich spraw rodzinne Boże Narodzenie

Marian Miszański

Boże Narodzenie w Polsce to tradycyjnie święta rodzinne: w jednym polskim domu zbiera się przy wigilii cała bliższa i dalsza rodzina, chociaż nie trudno zauważyć, że znacznie częściej - tylko ta najbliższa.

Z leżką w oku wspominam czasy - jeszcze przecież lata 50. - kiedy w Boże Narodzenie, u patriarchy rodziny (najczęściej u babci) zbierała się dosłownie cała rodzina: wszyscy wujkowie, ciotki, kuzynowie i kuzynki... Coś jednak zmieniło się, nie tyle w obyczajach, co w kondycji rodzin: rozpraszają się po Polsce, po Europie, po świecie. Signum temporis, znak konsumpcyjnych czasów: każdy sobie? Czy może raczej pogarszająca się kondycja rodziny, osłabiająca wewnętrzne więzi?

Chociaż akces Polski do Unii Europejskiej nie spowodował masowego exodusu rodaków za pracę, emigracja zarobkowa nasiliła się w ostatnich miesiącach. Zapewne więc i przy świątecznym, rodzinnym stole będą „puste miejsca”, które zastąpi rozmowa o nieobecnych, o ich emigracyjnych losach. Część prasy koncentruje się na pozytywnych aspektach akcesu, podkreślając właśnie m.in., że oto polscy bezrobotni mają szansę znaleźć pracę zagranicą. Hm, zapewne... Nie da się jednak ukryć, że po akcesie do UE spodziewaliśmy się w kraju przede wszystkim poprawy jego wewnętrznej sytuacji ekonomicznej, dzięki czemu Polacy mogliby znajdować pracę u siebie, nie smakując - jakże gorzkiego często - emigracyjnego chleba. Przystąpienie Polski do UE miało przynajmniej w świetle jego entuzjastycznych orędowników - polepszyć sytuację w kraju. Niestety, tak się nie stało, a nawet powiedzieć można, że stało się odwrotnie. Pierwszymi i trwającymi do dziś skutkami akcesu stała się postępująca drożyzna, rosnące podatki, zwiększająca się w związku z akcesem biurokracja i niezmiennie wysokie (mimo emigracji zarobkowej) bezrobocie. Wprawdzie postkomunistyczny rząd zapewnia co rusz, że „gospodarka umacnia się”, ale co ma mówić rząd, którego społeczne poparcie oscyluje w granicach 10%. Nic, tylko zapewniać w kółko, że „idzie ku lepszemu”... Gdy jednak skonfrontować te zapewnienia z rzeczywistością - iluzje pryskają.

Ochrona zdrowia właściwie w praktyce przestała istnieć. Upadają szpitale, z których większość jest tak zadłużona, że nawet tolerancyjny komornik powinien już dawno ogłosić ich upadłość. Oczywiście upadają, ale tylko dlatego, że koszty ich utrzymania przerzucane są, bez oglądania się na „państwo prawa”, na podatnika, który nawet nie wie, że tzw. składka ubezpieczeń zdrowotnych stała się taką samą fikcją, jak za komuny „wolność słowa”. Odbija się to, rzecz jasna, jak najgorzej na

poziomie świadczeń zdrowotnych: na życiu i zdrowiu obywateli.

Bezrobocie nabrało już charakteru strukturalnego w wymiarze 20 procentowym. Wzrost gospodarczy stymuluje w Polsce wielkie przedsiębiorstwa z pokaznym udziałem kapitału zagranicznego, ale one właśnie nie inwestują, przez co jest niby wzrost - ale nieprzekładalny na wzrost miejsc pracy... Cui bono? Wąskim grupom menażerskim, żyłującym dla siebie astronomiczne niekiedy wynagrodzenia, tudzież zagranicznym centralom, do których transferowane są zyski... Oddolna inicjatywa gospodarcza skutecznie paraliżowana jest przez horrendalny system podatkowy, nie tylko przygniatający fiskalnie, ale pełen luk, dziur prawnych i wewnętrznych sprzeczności, czyniący z organów skarbowych prawdziwych „panów i władców” sektora biznesu. „W tym szaleństwie jest metoda”: taki system sprzyja de facto korupcji i nie bez kozery dość powszechnie panuje przekonanie, iż właśnie dlatego w morzu słów o potrzebie naprawy systemu podatkowego - jest on bezustannie psuty. 16 nowelizacji prawa podatkowego w ciągu roku! - jak tu prowadzić przedsiębiorstwo, nie znając „dnia ani godziny”...

Wydaje się, że jedyną grupą społeczną, która skorzystała na akcesie, jest biurokracja państwowa i samorządowa - zatem ta warstwa społeczna, która utrzymuje się z cudzych pieniędzy, z pieniędzy podatnika. Powiada przysłowie: „kto robi przy błocie, ten się ubłoci, kto robi przy złocie, ten się ozłoci”. Biurokracja, zatrudniona przy transferze środków unijnych, ma niewątpliwie powody do zadowolenia. Wbrew potocznym opiniom (czy może raczej - nadziejom) nawet rolnicy, którzy skorzystali już w pewnej części z unijnej pomocy, zwłaszcza ci mali i średni, zaczynają intensywnie liczyć, czy aby wzrost cen (paliw, nawozów, cementu, środków ochrony roślin i ogólnych kosztów utrzymania) nie „przeżre” tych skromnych środków, jakie otrzymali? A warto w tym miejscu podkreślić, że apogeum poakcesowej drożyzny jest jeszcze ciągle przed nami. Pierwsze wiarygodne bilanse gospodarstw można będzie sporządzić dopiero wiosną. Postawiłbym zatem tezę - u schyłku starego, a u progu nowego roku - że kondycja gospodarcza kraju pogarsza się, mimo doraźnych prób jej naprawy i mimo przystąpienia do UE. III Rzeczpospolita wyczerpała swą ustrojową dynamikę, a dotyczy to zwłaszcza jej ustroju gospodarczego, dość hybrydalnej formy: mieszaniny socjalizmu z ograniczonym wolnym rynkiem. Akces do UE nie stał się tym impulsem, który zламаł status Polski jako „republik bananowej” i ustawił ją na drodze wolnorynkowego państwa prawa. Zachodzi nawet obawa, że przyjęcie regulacji unijnych utrudni przeprowadzenie korzystnych zmian, zwłaszcza, gdyby Polska miała przyjąć tzw. konstytucję UE.

Ciąg dalszy na str. 12



ze świata

□ Wybory prezydenckie na Ukrainie (II tura) zostaną powtórzone 26 grudnia. Zdecydował o tym Sąd Najwyższy tego kraju. Przez wiele dni trwały manifestacje opozycji w Kijowie. Odbyło się też kilka posiedzeń „okrągłych stołów”. Wschód Ukrainy zagroził secesją, jeżeli wygra Juszczenko, który jest faworytem II tury. Parlament Ukrainy zażądał od prezydenta Kuczmy dymisji Janukowycza z funkcji premiera. Kuczma szukał pomocy w Rosji. Wg ostatnich informacji obecny prezydent chce sobie zapewnić nietykalność prawną w zamian za ustępstwa polityczne.

□ Rosyjska Duma przyjęła uchwałę, która oskarża Zachód o „podżeganie do niepokoju i chaosu na Ukrainie”.

□ W Rumunii u władzy utrzyma się koalicja socjaldemokratów i partii mniejszości węgierskiej. Ich stan posiadania w parlamencie znacznie się zmniejszył, ale koalicja uzyskała poparcie posłów niezależnych.

□ Parlament Kosowa wybrał na prezydenta tego kraju Albańczyka - I. Rugowę. Wybory do parlamentu były zablokowane przez serbską mniejszość.

□ Jordania zamknęła na krótko granicę z Irakiem. Krok ten uzasadniono względami bezpieczeństwa. Wojskom amerykańskim udało się zatrzymać przy granicy dużą grupę rebeliantów, w tym specjalistów od materiałów wybuchowych. W Iraku giną nadal żołnierze amerykańscy, powtarzają się też zamachy na prorządowych policjantów. Zdaniem obserwatorów styczniowy termin wyborów może być trudny do utrzymania. Amerykanie poinformowali, że ich siły w Iraku wzrosną o 12 tys. żołnierzy, co zwiększy kontyngent tej armii do 150 tys. ludzi.

□ Rosja poprze kandydaturę Indii do Rady Bezpieczeństwa ONZ, a Delhi w zamian poprze Moskwę w jej staraniach o członkostwo w Światowej Organizacji Handlu. Do RB ONZ kandydują na członków stałych także Brazylia, Niemcy i Japonia.

□ W Abchazji doszło do zerwania porozumienia dwóch kandydatów na urząd prezydenta. Prorosyjski Chadzimba nie uznaje wyboru Bagpasza. Abchazja należy teoretycznie do Gruzji, ale od lat korzysta z pomocy Rosji i utrwała separatystyczne dążenia. Moskwa w razie niewygodnych dla siebie wyników, zagroziła Abchazji blokadą.

□ Na Węgrzech odbyło się referendum w sprawie prywatyzacji szpitali i przyznania węgierskiego obywatelstwa wszystkim Węgom mieszkającym poza granicami kraju. Socjaldemokratyczny rząd wzywał do głosowania przeciw. Aby referendum było ważne, musiało w nim wziąć udział ponad 50% uprawnionych. Ostatecznie do urn poszło tylko 33,8%. Większość z głosujących była za przyznaniem obywatel-

stwa wszystkim Węgom. Mniej chętnych poparło prywatyzację szpitali. Przypomnijmy, że Węgry liczą 10,2 miliona mieszkańców, podczas gdy ponad 5-milionowa diaspora żyje głównie na Słowacji, Ukrainie, w Serbii, w Rumunii oraz w Austrii.

□ Po decyzji socjalistów o poparciu dla traktatu konstytucyjnego Unii, referendum w tej sprawie we Francji odbędzie się już w czerwcu 2005 roku.

□ W Lubece doszło do spotkania prezydenta Chiraka z kanclerzem Schroederem. Przywódcy Francji i Niemiec omawiali kalendarz dalszego rozszerzenia UE.

□ Kolejny konflikt grozi Afryce. W stan pogotowia postawiono wojska Ruandy i Republiki Konga. Prezydent d. Zairu Kabila oświadczył, że jego wojsko „wykopie agresorów”.

□ We Francji wybrano „trzecią drogę”. Chodzi o wprowadzenie ustawy zezwalającej na „skręcanie cierpienia” umierających, ale nie odwołującej się do eutanazji.

□ We włoskich szkołach następuje rezygnacja z tradycji bożonarodzeniowych. Dyrekcje nie chcą zrażać uczniów muzułmańskich. Rezygnuje się z tradycyjnych szopek, kołęd i przedstawień.

□ Biskupi katoliccy na Malcie wyrazili oburzenie działalnością ONZ w ich kraju. Komisja ONZ wywiera nacisk na władze Malty, by dopuścić do stosowania aborcji.

□ 21 górników zginęło w katastrofie w kopalni węgla w Kazachstanie. 11 osób poniosło śmierć po wybuchu bomby w Kaszmirze. Bombę podłożyli islamscy separatyści, a 9 ofiar to żołnierze hinduscy. Seria tajfunów na Filipinach spowodowała śmierć 1400 osób.

□ Polskie bliźniaczki syjamskie przeszły operację rozdzielania w szpitalu w Arabii Saudyjskiej. Koszty operacji pokrył saudyjski następca tronu.

□ Słowacji udało się przyciągnąć kolejną inwestycję przemysłu motoryzacyjnego. Tym razem swoje zakłady skrzyni biegów wybuduje na Słowacji koncern „Ford”.

□ Rząd Włoch udzieli pomocy taniemu przewoźnikowi lotniczemu „Volare”. Linie te są zadłużone na 320 milionów euro. „Volare” były pierwszym partnerem przeżywającej podobne kłopoty „Air Polonii”.

□ Na aukcji w Londynie pojawiły się w sprzedaży wina z piwnic cara Mikołaja II i Józefa Stalina. Chodzi tu o krymskie wina, których receptury już zaginęły, a które schowano w czasie ofensywy Niemców.



Po całonocnej dawce adrenaliny związanej z nowymi konfliktami, kataklizmami, aferami, wyczynami polityków, pozwałam sobie jako autor, tych nie zawsze dobrych wiadomości, przekazać wszystkim Czytelnikom „Głosu Katolickiego” życzenia jednak spokojnych, radosnych i bogatych duchowo świąt Bożego Narodzenia. Niech pośród niepokojów świata, zaświeci nam betlejemską gwiazdą wskazując kierunek ku Dobru, Pięknu i Miłości.

Dziś narodził się nam Zbawiciel!

**Odezwa na Święta Bożego Narodzenia
Rektora Polskiej Misji Katolickiej
w krajach Beneluksu**



Ks. prał. Ryszard Sztylka

**Nie bój się Maryjo! Znalazłaś łaskę u Boga. Oto poczniesz
i porodisz syna i nadasz Mu imię Jezus (Łk 1,30-31)**

**Nie bójcie się! Oto przynoszę wam dobrą nowinę... Dziś
narodził się wam Zbawiciel, którym jest Chrystus - Pan. (Łk 2,10-11).**

**Czcigodni Księża, Drogie Siostry zakonne,
Kochani chorzy i samotni, Kochani Rodacy.**

W kalendarzu Kościoła mamy dwie bliźniacze daty, które mówią o fakcie Bożego Narodzenia. Są nimi: 25 marca i 25 grudnia. Owego marca w scenie Zwiastowania powiada anioł do Maryi: „Nie bój się Maryjo! Znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i urodzisz Syna, i nadasz Mu imię Jezus...” (Łk 1,30-32). Tego marcowego poranka Maryja stała się dla nas pierwszą chrześcijanką - bo uwierzyła: „Oto ja służebnica Pana, niech mi się stanie według Twego słowa.” (Łk 1,38). Konsekwencją tej mocnej wiary Maryi jest 25 grudnia, kiedy to anioł zwiastuje pasterzom na polach betlejemskich Narodziny Zbawiciela: „Nie bójcie się! Oto przynoszę wam dobrą nowinę,



radość wielką dla całego ludu. Dziś... narodził się Wam Zbawiciel, którym jest Chrystus - Pan. A oto znak dla was: znajdziecie Niemowlę zawinięte w pieluszki i położone w żłobie.” (Łk 2,10-12). Słowa anielskie skierowane w marcu do Maryi stały się faktem, czyli Wcieleniem Syna Bożego. Maryja staje się w tę zimową noc Matką Jezusa Chrystusa.

Z Narodzeniem Jezusa Bóg ustanawia nowy początek dla wszystkich ludzi. Od tej Nocy wszyscy mówią i piszą daty swoich urodzin i dzieje świata:

„od nowej ery”. A wierzący sygnują swoje życie i jego wydarzenia dodatkami „po narodzeniu Chrystusa”. Poprzez Chrystusa sam Bóg będzie odtąd przy nas i z nami! Będzie przy swoim ludzie nie tylko przez ziemskiego Jezusa, ale także poprzez Wyzwieszonego po Zmartwychwstaniu i w Eucharystii przez wszystkie dni aż do skończenia świata. Narodziny Chrystusa rozpoczynają proces zbawczy, który będzie się toczył aż skończy się czas: „A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata.” (Mt 28,20). To dla człowieka wiary niezwykle argument na obecność Boga dziś, tu i teraz! Dla człowieka niewiary to poważne ostrzeżenie i nieustanne zmaganie się ze sobą. Ze swoim życiem! Z sensem tego życia! Z czynami tego życia! Dla wielu to ciągły strach, walka i ucieczka w nicłość. Człowiek wiary obecność Boga postrzega zaś jako dar, który go cieszy i rozwija, jako moc, która na ziemskiej drodze pomaga, jako miłość, której się uczy i wreszcie jako miłosierdzie, którego każdego dnia potrzebuje. Ale przede wszystkim obecność Boga w naszym życiu decyduje o wieczności.

Nie nasze „mieć” daje prawdziwe szczęście. „Mienie” cieszy, ale krótko. Zaś „być z Bogiem” oczyszcza sumienie i zakorzenia w wieczności. Dlatego cieszymy się z owego „Dziś” - o którym anioł mówił pasterzom: „Dziś narodził się Wam Zbawiciel...”. Coś, co wydarzyło się owego dnia, wydarza się dla nas! „Dziś” uczestniczymy w widowisku, które opisuje Ewangelia.

Spoglądamy na wydarzenie Narodzin Chrystusa, które Ewangelista maluje słowami. A spoglądając na betlejemski żłóbek - stajemy się jednością z Nim - Narodzonym! Stajemy się świadkami i widzami boskiego widowiska, kiedy podczas liturgii uczestniczymy w Jego akcji, by uczestnicząc i oglądając doznać przemiany, na sposób tego, który „porzucił niebo, by wejść między lud ukochany...” (kołęda). Chrystus stał się człowiekiem, by człowiek stał się bliższy Bogu. Dlatego co roku świętujemy Boże Narodzenie uroczystie: opłatkami, wigilią, choinką i światłem czy wreszcie wysłaną kartką z życzeniami, a także gamą prezentów i wolnym czasem.

Ale to za mało! Za mało dla człowieka wiary! Zbyt mało, jeśli nie ma przemiany serca, sumienia. Jeśli nie ma żywego kontaktu z Bogiem w codzienności na sposób „brania Go jak kumpla pod pachę” na korytarz, na ulicę, do pracy i do kuchni albo do kawiarni, już to na parlamentarne pokoje i poselskie sale. Wówczas takie obcowanie zobowiązuje, zmienia zło na dobro, korupcję w uczciwość, lenistwo w pracowitość, pogardę w szacunek a nienawiść w tolerancję. To „Dziś” przemawia do naszych wielkich tęsknot. Dziś ma się wydarzyć coś, co tamtej Nocy stało się udziałem pasterzy. Poszli ciekawi za głosem aniołów, zobaczyli Zbawiciela i wrócili w szarą codzienność z przekonaniem, że Ktoś wyjątkowy dotknął ich i prowadzić będzie przez całe życie inaczej, niż było dotąd. Poprzez Narodziny Jezusa Bóg przywraca człowieka do stanu, jaki dla niego zamierzył. A Bóg zamierzył dla nas spokój duszy! Zamierzył pokój człowiekowi! Anielskie śpiewy na betlejemskich łąkach są tego potwierdzeniem: „Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom, których upodobał sobie” (Łk 2,14). Poprzez Narodziny Chrystusa człowiek osiąga spokój w swoim niespokojnym sercu. Wyraźnie zrozumiał to św. Augustyn w słynnym zawołaniu: „O dobry Boże, dlaczego Cię tak późno spotkałem!? O dobry Boże, dlaczego Cię tak późno pokochałem!? Bo niespokojne jest serce człowieka, dopóki nie spocznie w Tobie...” („Wyznania”). Tak bardzo więc człowiekowi potrzeba owego „Dziś narodził się wam Zbawiciel...”! Narodziny Chrystusa to pierwszy ruch Boga wobec człowieka. Bóg w tym wydarzeniu ukazał człowiekowi SWOJĄ MIŁOŚĆ, by tym czynem Miłości wywołać w człowieku wzajemność! I to jest moje dla Was wszystkich, Kochani Rodacy, świąteczne życzenie. Może za krótkie, może za słabe, może... albo...? Więc dodam jeszcze: niech Boże Narodzenie Roku 2004 wywoła w nas miłość do Boga, miłość do człowieka, miłość do każdego dnia, chwili, sprawy i dla siebie samego! „Bóg jest Miłością” powiedział św. Jan. W tych słowach wyraził Narodzenie Chrystusa. Czy ja, Ty, my - możemy powiedzieć o sobie: „Jestem miłością” o poranku i zachodzie, w małżeństwie i rodzinie, w starości i młodości, we wszystkich chwilach dnia? I pomyśl o tym w tę Noc jedyń! I przemień, co przemienić powinienes. Zadumaj się nad tym, gdy rozpakujesz prezent spod choinki, i przemień, co przemienić powinienes już dawno! Zamyśl się nad tym w Pasterkę w Eucharystii, gdy sam Pan da Ci siebie w Komunii i przemień, co przemienić powinienes w chrześcijańskim życiu. Bądź pewny - to jest właśnie Boże Narodzenie! By powtórzyć za poetą naszym: „I cóż z tego, że Bóg narodził się w betlejemskim żłobie - skoro najpierw nie narodził się w Tobie?! (A. Mickiewicz).

Kochani!

Niech Wam wszystkim na obczyźnie zakotwiczonym na stałe lub tymczasowo, błogosławi Boże Dziecię. Niech Wam „za chlebem” tu - mocy doda i wiarę umocni. Niech Was tu od zła, rozwodów, zazdrości i kłótni zachowa! Niech Wasze serca pokojem obdarzy. Niech Was i Ojczyznę naszą błogosławi w Nowym 2005 Roku!

Z darem modlitwy i „Szczęść Boże”!

Ks. prał. Ryszard Sztylka

Ciąg dalszy ze str. 3

Wydarzenia z Betlejem

Jeden z rozdziałów swojej teologiczno-estetycznej rozprawy autor „Kolorów Bożego Narodzenia” poświęcił dwóm malarzom, porównując nie tylko ich palety, malarskie wrażliwości, lecz i doświadczenia.

Zyciowa, a zatem i artystyczna droga Michelangelo Merisiego, znanego pod imieniem Caravaggio, była dość dramatyczna. Jego poprzednik, Lorenzo Lotto - uczeń Giovaniego Belliniego, kompan Tycjana i rówieśnik Rafaela, choć zaznał egzystencjalnych udręk, potrafił zachować pogodę ducha. Pierwszy, wydalony z zakonu, zakochał swoje życie dość wcześnie, w dość zagadkowych okolicznościach, prawdopodobnie zginął w bójce, drugi - po latach biedy i poniewierki, dopełnił swoich dni jako świecki brat, w obłackiej samotni. Najprawdopodobniej urodził się w Wenecji w roku 1480, działał w Wenecji, Treviso, od 1509 roku w Rzymie, w latach 1518-1528 w Bergamo, w roku 1529 powrócił do rodzinnego miasta. Zmarł w 1556 roku w Loreto. Był uczniem Alvisa Vivariniego, pochodzącego ze znanej rodziny weneckich malarzy. W oczach współczesnych uchodził za uosobienie dobroci. Malował przede wszystkim freski i obrazy sztalugowe o tematyce religijnej oraz portrety.

Boże Narodzenie malowane wielokrotnie przez awanturnika z Mediolonu było w zamiarze i wykonaniu medytacją nad życiem a zarazem religijnym przesłaniem. Niejednokrotnie, na obrazach Caravaggia, narodzonemu w Betlejem świat ukazywał się w kolorach i głosach otaczających Boże

Dziecię ludzi. O wiele wcześniejsze „Narodzenie Pańskie” Lorenza Lotta, powstałe na prywatne, tj. świeckie zamówienie przemawia jakby językiem autora obrazu. To co jest niezwykle w tym dziele, to „scenariusz” wydarzeń. Józef i Maryja kłęczący nad uśmiechniętym, wyciągającym rączki maleństwem są - jeśli wciąć pod uwagę czas powstania dzieła - ewenementem. Józef przestaje być kimś z boku, osobą nie biorącą udziału w tym, co się dzieje; przestaje być surowym, groźnie wyglądającym starcem albo zaledwie statystą, niemyim świadkiem czegoś, z czego w pełni nie zdaje sobie sprawy. Santambrogio mówi o wizerunku teologicznym, ściśle określonym wizerunku: bowiem Józef jest „świadkiem dziewictwa Maryi i współdziała z Bogiem ojcostwo”(1).

Jeśli pamiętamy, że aż do XVI wieku św. Józef indywidualnie był ukazywany rzadko i jeśli uświadomimy sobie, iż nawet dziś, wedle wcale nie odosobnionych opinii, uważa się, że prowadził on pospolity żywot, dla każdego kto patrzy na mężczyznę z obrazu Lotta jest chyba oczywiste, że ma do czynienia z dość oryginalnie ukazaną postacią: ani niemyim statystą, ani pozbawionym uczuć i własnych przemyśleń, a nawet niepokojów człowiekiem. Jeśli jeszcze sięgniemy do Mateuszowej Ewangelii i prześledzimy treść ewangelicznej relacji, staje się jasne, iż malarz trzymał się najważniejszych źródeł i potrafił je odczytać - a jednocześnie wiernie odtworzyć. Tyle, że w inny, pozaliteracki sposób; innymi środkami i metodami - dostosowując nowotestamentowy zapis do realiów swojego czasu.

Włoski malarz złamał panującą konwencję nie tylko w przypadku Józefa - umieszczając go blisko Maryi i niejako nobilitując. Dziecko zachowujące się naturalnie, jak prawdziwy noworodek, prosty koszyk zamiast sztywnej kolebki, w bizantyjskiej tradycji artystycznej - jako odniesienie do zmarłychwstania - często przypominające grób, wreszcie krucyfiks umieszczony przy wejściu do prostej chaty - to dowody, że znając różne tradycje miał odwagę samodzielnie je interpretować, a jednocześnie starał się ukazywać trudne, zbawcze prawdy w jak najprostszy, przystępny dla wszystkich sposób. Aniołowie i drabina symbolizująca Bożą Opatrzność, będąca dowodem, iż „niebo” zeszło na „ziemię”, że Bóg naprawdę stał się człowiekiem; turkawka jako symbol wierności czy, po przeciwniej stronie niż krucyfiks, zagadkowa pułapka na myszy - to znaki i zarazem dowody, że malarz-włóczęga i przyszły oblat przywiązywał ogromną wagę do każdego szczegółu, a jednocześnie chciał być dla każdego zrozumiały. Zdaniem wybitnych historyków sztuki, Bernarda Berensona i Michała Alpatowa, głębia duchowa i ciepło uczuć, umiejętność wzbudzenia współczucia nawet u ludzi niesympatycznych - to wyróżniające cechy tego malarstwa. Dla Gustawa Herlinga-Grudzińskiego był on nie tylko twórcą portretu psychologicznego, upra-

wiającym sztukę chwiejności, niejednoznaczności i oscylacji, lecz i wybitnym artystą potrafiącym dostrzec widzialne i niewidzialne. „Zaden z malarzy Cinquecenta nie wydaje się nam równie niejednoznaczny - i w swoim powikłaniu równie bliski”(2) - pisała Joanna Pollakówna. Można by stwierdzić, iż w niewielkim rozmiarach „Narodzeniu Pańskim” znajdującym się obecnie w Narodowej Gallerii Sztuki w Waszyngtonie, zdolność Lotta do introspekcji i niebanalnej refleksji potwierdza się niemal w każdym szczególe. „Lotto w swoich obrazach udziela lekcji teologii, których stałym tematem jest naśladowanie Chrystusa, odkupienie dokonane przez jego mękę, pogarda dla rzeczy światowych i doświadczenie ascetyczne”(3) - wyjaśnia Santambrogio. Podążając tropem włoskiego dziennikarza i krytyka sztuki warto pamiętać, iż spełnienie się tajemnicy Bożej wolności oznacza również objawienie się Bożej prawdy o zbawieniu. Bóg wkroczył w ludzkie dzieje, ale uczynił to w sposób, jaki do dziś - wcale nie tak rzadko - wzbudza ogromne kontrowersje. Pojawił się bowiem nie jako heros i zdobywca, lecz jako Dziecię, bezbronna istota. Chrystusa zmienił bieg historii - nie za pomocą oręża, lecz poprzez wypełnienie, w całkowitym posłuszeństwie, woli Ojca. To co zdawało się nie znaczącym epizodem, stało się przełomowym momentem w dziejach świata.

W myśl estetycznej teologii Lotta ważna jest nie tylko symbolika, metaforycznie przekazane prawdy, których po prostu często nie daje się inaczej przedstawić, lecz konkretne odniesienie - odniesienie rzeczywistości nadprzyrodzonej do naszego życia. Dlatego niejednokrotnie wydaje się nam, iż malarz prowadzi z nami szczególny dialog - jak czytamy w innej książce włoskiego dziennikarza i eseisty - „ukrywając głębokie przesłanie w przedmiotach codziennego użytku, aby przekazać tajemnicę w ręce doświadczenia, gotowego je przyjąć i dotykać w jego fizyczności”(4). Patrząc na „Narodzenie Pańskie” z 1523 roku trudno nie odnieść się do swoich doświadczeń i nie zapytać, jak wydarzenie z Betlejem zmieniło, określa i kształtować będzie naszą codzienność? Co z tej niezwykle odświętności i zarazem prostoty w nas, żyjących często z dala od rodzinnych domów pozostaje i pozostanie?

Anna Sobolewska

1 Giovanni Santambrogio, „Kolory Bożego Narodzenia”, przełożył Dariusz Chodyniecki, Kielce 2002, s. 22; 2 Joanna Pollakówna, „Weneckie tęsknoty”, Warszawa 2003, s. 83.; 3 Giovanni Santambrogio, j.w., s. 28; 4 Giovanni Santambrogio, „Aniołowie Bożego Narodzenia”, przełożył Konrad Czuba, Kielce 2002, s. 17.



Wieczerza Wigilijna w PMK w Brukseli

Na wieczerzę wigilijną w wieczór Bożego Narodzenia (24 grudnia - piątek, o godz. 18⁰⁰) zapraszają do Polskiej Misji Katolickiej (rue Jourdan 80, w sali św. Eugeniusza de Mazenda) OO. Oblaci i Siostry Pasjonistki - tych z Państwa, którzy samotnie będą przeżywać tegoroczne święta, a szczególnie osoby chore i w podeszłym wieku.

Zgłoszenia (do 20 XII) prosimy kierować do duszpasterzy lub siostr. Tel. PMK - 02 538 30 87 lub Siostry - 02 537 16 46. W razie potrzeby zapewniamy dowóz samochodem.

Pasterka będzie celebrowana dwukrotnie: o godz. 21⁰⁰ - w kaplicy PMK (rue Jourdan 80) i o północy - w kościele N.D. de la Chapelle (Pl de la Chapelle 1).



LA PAGE DES FRANCOPHONES

de Richard Zienkiewicz (riczienk@francenet.fr)

NOËL POLONAIS AUX PAYS-BAS

Teresa BACHANEK-ZIENKIEWICZ: Les fêtes de Noël approchent. Aimez-vous ces fêtes?

Jolanta MYCIELSKA: Il est difficile de ne pas les aimer, surtout si on les associe à la famille, à la venue des personnes proches que l'on aime et que l'on n'a pas vues depuis longtemps, aux rires des enfants, à la musique, à la *kutia* ou au bon vin... Je sais aussi très bien que pendant la période des fêtes les personnes âgées ou solitaires ressentent plus fortement leur isolement. C'est principalement à elles qu'il faut penser au milieu des *kolędy* joyeuses et du scintillement des bougies.

TBZ: A quoi ressemblent chez vous les préparatifs de Noël?

JM: Chez nous à la maison, il y a environ quarante personnes pour le réveillon et plus d'une fois nous avons eu des problèmes pour faire asseoir tout le monde autour d'une table. Entrent en jeu la cave, le grenier, et même une fois, imaginez-vous que nous avons installé une longue table improvisée dans le couloir de l'écurie avec de vrais chevaux qui nous soufflaient la chaleur dans le dos. Il arrive que nous ayons des problèmes avec la température. En général, aux Pays-Bas les hivers ne sont pas rigoureux mais, quand nous avons déménagé dans la ferme dans laquelle nous habitons actuellement, je me souviens que nous avons organisé le réveillon sous le toit d'une ancienne écurie. Dehors il gelait et il y avait du vent. Il n'y avait pas encore de fenêtres, et mon mari a bouché les ouvertures avec des planches et de la paille. Il a mis en route divers appareils bizarres pour chauffer la pièce. Il avait accroché un thermomètre au mur et le soir il nous a annoncé fièrement qu'il faisait déjà neuf degrés... Cela n'a toutefois pas empêché les messieurs, comme le veut la tradition, d'être en smoking et les dames en robes longues. Peut-être au début se sont-elles un peu enveloppées dans leurs châles...

TBZ: Comment passez-vous le réveillon de Noël?

JM: Le réveillon de Noël, c'est la réunion de la tradition chrétienne et de la magie de la lumière, des odeurs, des souvenirs d'enfance. Le partage de l'*oplatek*, c'est l'occasion de vraies salutations, de vœux, de réconciliations et d'émotions. Tous avec tout le monde. Nous disons le „Notre Père” en nous tenant par la main. Avant que chacun prenne la place qui est prévue pour lui à la table spécialement décorée pour cette soirée (il y a aussi une place pour l'invité „d'outre-mer”), le maître de maison lit l'Évangile: „...Et elle mit au monde son fils premier-né; elle l'emballa et le cou-

cha dans une mangeoire, car il n'y avait pas de place pour eux dans la salle commune”.

Au menu il y a entre autres du *barszcz* avec des *uszka*, mais la truite remplace la carpe... Tout est préparé par les membres de la famille ou les amis sous la direction de la maîtresse de maison. Les adolescents et les jeunes servent à table à tour de rôle afin que chacun puisse manger et boire suffisamment. Les discours, les conversations, les confidences, les souvenirs, les jeux des enfants qui ne supportent pas d'être trop longtemps assis et qui courent autour de la table... La tension monte - c'est le moment où la clochette donne le signal du début de la deuxième partie de la soirée. Dans le salon attend un sapin lumineux et odorant, avec la crèche au milieu. Dans le crépitemment des appareils photographiques, des feux d'artifice à la main, nous chantons en chœur „*Wśród nocnej ciszy*”! Le piano donne le la et même „*Ach ubogi żłobie*” à l'air gai. Et bien que nous nous promettons que „cette année il n'y aura pas de cadeaux”, au pied du sapin se dresse une montagne, pas miséreuse du tout, de paquets colorés. Dans le langage familial, ce phénomène s'appelle „la crise économique”. Nous chantons encore, c'est la nuit des *kolędy*, tout le monde a tout le temps des raisons de se réjouir et de remercier. C'est la fête de la réconciliation.

TBZ: Votre famille est très nombreuse, n'est-ce pas?

JM: Nous sommes nombreux, cela va des nouveau-nés aux membres âgés de la famille et des amis. C'est très international. La Pologne est évidemment représentée, mais également les Pays-Bas, la France, la Belgique, l'Italie, la Grande-Bretagne, la Suède. Il y a aussi les invités imprévus - on trouve toujours quelqu'un qui vient d'outre-mer. C'est une vraie Tour de Babel. Je n'ai pas exagéré en donnant l'étendue de l'âge des invités. Jusqu'aux dernières années de sa vie, Stanisław Grocholski, notre oncle-cousin qui était très âgé et qui était une personnalité connue en Europe, surtout en Belgique, a été avec son épouse un invité plein d'enthousiasme. Traditionnellement, c'est à lui que revenait l'honneur et le devoir du discours, „inscrit au programme” du réveillon. Au thème de la nativité, avec détermination et diplomatie, il ajoutait toujours un mot sur la nécessité de la réunification de l'Europe. Et c'est réussi: nous sommes dans l'Union. Combien avons-nous tous appris de lui! Toujours serein, il était l'exemple même de la bonne éducation et des valeurs morales.

TBZ: Allez-vous à la messe de minuit?



JOLANTA BISPING MYCIELSKA - Née en Pologne, diplômée de l'École Supérieure de Musique de Cracovie (1968); mariée, mère de trois enfants. Avec son mari, Jacek Mycielski, elle a quitté la Pologne en 1971 pour s'installer successivement en Belgique et aux Pays-Bas. Elle a dirigé les cours de piano et de rythmique dans une école de musique en Belgique. Elle est co-organisatrice des Congrès Internationaux de la Famille à Varsovie (1994), Moscou (1999) et Lublin (2004), et des Festivals Internationaux annuels des Familles Musiciennes à Lublin (1994-2004). Membre de l'Ordre de Malte, elle est engagée dans l'activité de l'Association Polonaise de l'Ordre de Malte où elle présidait le comité d'organisation des bals internationaux „Bal Malta” - Cracovie en 1998, Varsovie en 2001. Elle est vice-présidente de la fondation „Famille de demain” à Bruxelles, et membre de la fondation „European Federation for the Family” à Zurich. Conceptrice et présidente du comité d'organisation du Grand Bal des Débutants de Varsovie en 2004.

JM: Bien que dans notre localité nous soyons les seuls Polonais, à la messe de minuit dans notre petite église paroissiale nous occupons tout un „secteur” avec nos invités. Minuit approche. D'abord doucement puis de plus en plus fort, le chœur chante „*Heilige Nacht*”. Qu'est-ce que les Hollandais chantent bien! La messe passe comme dans un rêve! Il y a aussi des *kolędy* en polonais pour nous faire plaisir car, comme je l'ai dit, ici il n'y a pas d'autres Polonais que nous. A chaque fois, nous ne pouvons pas retenir notre émotion et nos invités n'en reviennent pas. Depuis toutes ces années, nos voisins hollandais ont déjà appris cinq *kolędy* polonaises et qu'est-ce que c'est beau! (Un jour, la télévision TV POLONIA en a fait un reportage intéressant).

TBZ: Qu'avez-vous prévu pour cette année?

JM: Cette année exceptionnellement, nous passerons Noël en cercle restreint, avec la mère de mon mari. Elle n'est plus très ➔➔



własnym głosem z Polski

Karol Badziak

Przez całe swe długie życie byłem zdecydowanym przeciwnikiem „teorii spiskowej”, wychodząc z założenia, że jak ktoś nie potrafi w sposób logiczny wyjaśnić jakiegoś zjawiska społecznego, to szuka źródeł jego narodzin w spisku, w perfidnej zмовie.

Wydawało mi się to zbyt tanie i łatwe, a tymczasem ludzie niestety, nie tylko jawnie organizują się w różne partie polityczne i ugrupowania ideologiczne, ale także i w potajemne układy, sitwy czy mafie. Wychowany w etosie konspiracyjnym miałem zawsze, że tylko w walce o niepodległość moi kochani bracia mają prawo, a nawet obowiązek wchodzić w potajemne związki podziemne i działać z honorem pod przysięgą. A tymczasem obecnie wszystko jest jawne, nawet tajne służby w trakcie niezwykle publicznych procedur sejmowej komisji śledczej ds. Orlenu ujawniają najtajniejsze notatki swoich niewidocznych agentów.

Co się stało? Co się w Polsce zdarzyło? - wszyscy zadają sobie takie pytania - że osoby powiązane ściśle z dawnym reżimem w tak łatwy sposób zawłaszczyły sobie prawie cały majątek naszego państwa. To nie przypadek czy zwykły zbieg okoliczności. Po prostu około 30 lat temu został w Polsce zawiązany spisek wśród najwyższych dygnitarzy partyjnych, gdyż ludzie rządzący wówczas Polską dostrzegli, że system, którym kierują, przeżywa nieustanny kryzys, szczególnie gospodarczy i żeby z tego wyjść, należy zreformo-

wać cały ustrój. Oni propagandzie socjalistycznej, której zresztą sami byli reżyserami, nie ulegali. Oni posiadali wiedzę rzeczową na temat sukcesów państw kapitalistycznych, gdyż dostarczały im ją tajne



służby, wywiad gospodarczy i wojskowy. Po konsultacji z towarzyszami radzieckimi dostali zezwolenie na eksperyment.

W tym celu synowie i córki wysokich dygnitarzy partyjnych zaczęli być wysyłani w epoce Gierka na zachód Europy i do Ameryki, aby się tam kształcić i podpatrywać, jak trzeba rządzić państwem, ażeby zapewnić ludziom dostatek, a sobie spokój społeczny. Od zakończenia wojny upłynęło bowiem wtedy już ćwierć wieku i trudno było biedę i nędzę, które powodowały niezadowolenie społeczne i ciągłe buntury oraz strajki robotnicze, usprawiedliwiać nieustannie skutkami wojny. Komunistyczni władcy Polski doszli do wniosku, że to permanentne niezadowolenie społeczne nie da się ciągle usmierać milicijnymi pałkami. Propaganda co prawda w PRL była niewyobrażalnie kłamliwa, lecz tajne służby, nawiasem, nadzwyczaj rozbudowane, posiadały bardzo dużą i w miarę rzetelną wiedzę na temat nastrojów społecznych. Dziś wyręczają ich w tym biura badania opinii publicznej.

Aby więc przygotować pierestrojkę w całym obozie socjalistycznym, otwarto w Pradze specjalną szkołę, gdzie wysyłano na przeszkolenia młodych aktywistów - Kwaśniewski z kolegami też tam był instruowany. Ale największym zaufaniem członków Politbiura cieszyli się zawsze agenci tajnych służb. I to oni właśnie byli potem desygnowani do przejęcia majątku narodowego na własność, jako że w tym celu byli szkoleni przez najlepszych specjalistów. Oczywiście o towarzyszach na prowincji też nie zapomiano i dla nich odbywały się półroczne kursy, które dawały im uprawnienia do nabywania gruntów rolnych. W PRL człowiek nie wywodzący się ze wsi, bez odpowiednich dokumentów, nie mógł kupić nawet pół morgi

ziemi. Sam jestem żywym dowodem na to, że nie ponosi mnie fantazja, a piszę prawdę, choć czasem wydaje mi się, że konfabuluję. Otóż w 1978 r. zapisałem się właśnie na taki kurs rolniczy w gminie Zduńska Wola i jakież wielkie było moje zdumienie, kiedy na pierwszych zajęciach spotkałem samych pierwszych sekretarzy gminnych i powiatowych z tegoż miasta oraz z Sieradza, Łasku i Szadku. No i oczywiście ich żony także pogłębiały tam swą wiedzę rolniczą, tudzież oficerowie milicji - wiadomo... obywatelskiej.

Tak więc to chyba nie był zwykły przypadek, że terenowi aparatczycy zamiast być instruowani, jak się zakłada spółdzielnie produkcyjne, szkolili się jak kupować i uprawiać polską ziemię. Niestety w roku 1980 te mozolne przygotowania funkcjonariuszy partyjnych i służb specjalnych do przejęcia na własność miejskiego i wiejskiego majątku narodowego, napotkały na nie skonsultowany z nimi wybuch buntu stoczniovców gdańskich i nie uzgodnione z nimi narodziny „Solidarności”.

Sytuacja się tak pogmatwała i zaogniła, że trzeba było aż wprowadzić stan wojenny, ażeby przypadkiem ktoś inny spoza nomenklatury nie przejął władzy w państwie i nie zaczął budować kapitalizmu bez udziału aktywu pezetpeerowskiego. Jednak po paru latach nastąpiła stabilizacja i w spokoju przywódca „przewodniej siły narodu” spotkali się przy Okrągłym, niesłuchanie, Stole z przywódcami „Solidarności” i scenariusz napisany przed laty w Biurze Politycznym doczekał się realizacji. Tak jak zaplanowano, cała władza z wyjątkiem MSW, MO, UB i WP przeszła w ręce działaczy „Solidarności”, a cały majątek państwowy w ręce funkcjonariuszy służb jawnych i tajnych oraz mafijnych.

W normalnym kraju przestępcy, którzy przywłaszczyli sobie bezprawnie dobra ogółu, siadają na ławie oskarżonych, u nas są tylko świadkami w sejmowej komisji śledczej.

P.S. Wesółych Świąt stałym i wytrwałym Czytelnikom oraz przypadkowym także.

K.B.

→→ jeune avec ses 99 ans - d'après certains elle en fait au plus 97 - mais son cœur et son esprit ont cinquante ans de moins. Adorée de tout le monde, c'est l'autorité et la conscience de la famille. Et dire que la génération de nos parents est la génération de la guerre, d'Auschwitz, de Katyn et des goulags. Une génération que la Pologne communiste a expulsée et qui lui a interdit d'habiter dans un rayon de trente kilomètres autour de la maison familiale! Nos parents ont tout perdu, sauf ce qui est le plus important: la force morale, la foi et l'amour. Ils ont tout fait pour nous l'apprendre - qu'il nous sera difficile de les égaler!

TBZ: Pouvez-vous donner aux lecteurs de „Głos Katolicki” une de vos recettes de Noël?

JM: D'après mon mari, il est scientifiquement prouvé que le vin change de goût en fonction des personnes avec lesquelles on le boit. Même le vin le plus ordinaire devient un „Grand Cru Classé” en compagnie de ses amis et de ses proches. Je pense qu'il en est de même pour les plats. Le barszcz et le barszcz, ce n'est pas nécessairement la même chose. Pour les uszka, il faut une pincée d'amitié. Verser avec la louche du pardon mutuel et servir sur le plateau de l'amour familial.

Beta

Licencjonowany przewóz osób i przesyłek ekspresowych luksusowym - 20 osobowym autobusem z klimatyzacją i video

- postój - parking -
przy kościele Medelaine 9³⁰ - 13³⁰,
wyjazd z Paryża - niedziela,
wyjazd z Polski - piątek

Trasa:

Rzeszów - Nowy Sącz - Kraków -
Katowice - Wrocław - Legnica -
Olszyna - Paryż.

Paczki:

przesyłki na teren całego kraju
w ciągu 48 godzin

Tel. Polska: (+48) 60 80 22 168
lub (+48) [18] 547 243;

Francja: 06 33 58 52 86; 06 13 70 38 86.



punkt widzenia

Pierwsza gwiazdka

Paweł Osikowski

Jestem w kropce do tego stopnia, że nie wiem czy w ogóle zasiądziemy w tym roku do wili. A cały ambaras wynikł z nagłego przyrostu świadomości mojego syna.

Otóż postanowił on ostatnio bardzo konsekwentnie przestrzegać... narodowych barw i wszelkich tradycji. Kiedy parę tygodni temu, podczas meczu piłki nożnej Polska - Francja zasiadł przed telewizorem w białym czerwonym szaliku na szyi a w rękę dzierżył narodową flagę, moje ojcowsko-patriotyczne serce rosło w dumę i siłę... aż miło.

Dzisiaj sprawy się pokomplikowały, bowiem nasz domowy tradycjonalista postanowił wygzekwować na reszcie rodziny „pierwszą gwiazdkę”, bez której początek wigilii jest nieważny. Niby nawet przyjmował tłumaczenia o zawirowaniach meteorologicznych, niskim pułapie chmur, paryskim klimacie, ale kiedy już, już sądziłem, że dał się przekonać, wracał nagle do swojego - a tradycja?!

Tak, że stoję teraz już drugą godzinę w wyziębionym pokoju, przy otwartym oknie



i wypatruję intensywnie, chociaż wiem przecież, że szanse dzisiaj na przejaśnienie szarugi świata i na światło pierwszej gwiazdki choćby tylko w... tunelu są raczej niewielkie. Obok opatulony w zaduży kożuch swojej mamy - tak że wystaje mu tylko - nomen omen - czerwony czubek nosa i świąteczna, śnieżna biel kołnierzyka od koszuli - stoi twardo Kazimierz i wyraźnie oczekuje ode mnie wyjaśnień. Rozpaczliwie szukam więc wyjścia z patowej sytuacji zwłaszcza, że w tle słyszę już pierwsze dzwony z kolędy „Bóg się rodzi, moc truchleje...” i czuję zapach barszczu.

„Ooo, jest” - słyszę nagle i niedowierzając podążam wzrokiem za małą łapką wyciągniętą gdzieś w ciemniejszą dal. „Nie, to tylko samolot, zresztą nie pierwszy w przeciągu ostatnich 120 minut” - stwier-

dzam z rezygnacją, ale przemarznięty malec uchwycił się już nadarzającej się okazji, żeby pozbyć się gwiazdnego kłopotu. „No, ale możemy, tak na niby udawać, że to gwiazda, no tylko... lecąca, ale przecież świeci i jest na niebie... Zresztą jest już tak daleko, że nie można być całkiem pewnym i nikt tego już nie sprawdzi. No? Chodźmy!”. Podąłem mu wówczas... lornetkę - „Ale dobrze widać, chociaż to już tak daleko! No niestety, to nie była jednak pierwsza gwiazda, zresztą obaj wiedzieliśmy o tym, że to nieprawda. To co teraz będzie, kiedy naprawdę jej nie ma?” - zapytał z taką rezygnacją, że mimo zimnicy zrobiło mi się jeszcze bardziej lodowato. „Coś ci powiem, musisz uwierzyć, że mimo tej otaczającej nas w tej chwili paskudnej, wilgotnej, lepkiej szarżyny, która wydaje się wszystko okrywać, przenikać i ukrywać prawdę, tam za nią, mimo wszystko, ta pierwsza gwiazda istnieje i świeci dla ciebie tak, żebyśmy mogli teraz wszyscy razem, zgodnie z polską tradycją i z prawdą, rozpocząć nasze świętowanie Bożego Narodzenia. Podzielić się opłatkiem, złożyć sobie serdeczne życzenia, usiąść do wigilijnego stołu, zaśpiewać kolędę, pójść na Pasterkę. I widzisz, to dopiero prawda wyzwała z przesłaniającego wszystko mroku”. Zgodnie zamknęliśmy okno i poszliśmy sprawdzić czy pod obrusem jest już włożona garstka siana, jak każe tradycja.

Dokończenie ze str. 6-7

W kręgu polskich spraw

Wówczas bowiem wiele decyzji „naprawczych” musiałoby zapadać poza Warszawą, co w sytuacji narastających sprzeczności wewnątrz UE może być trudno osiągalne. Wyraźnym objawem narastającego kryzysu państwa jest nieprzerwane pasmo korupcji towarzyszące rządowi lewicy mimo akcesu do UE. Co więcej - przerażająca afery Kuleczyka-Alganowa pokazuje, że „strukturalna korupcja” sięga najwyższych organów władzy, że Polska jest bezbronna już nie tylko wobec zagranicznych służb specjalnych, ale wobec poważnej części rodzimych służb, które kręcą własne, mafijne interesy, a ich wpływy w świecie polityki kładą postawić pytanie: kto właściwie kim rządzi - politycy służbami, czy służby politykami?

W kontekście międzynarodowym warto zwrócić uwagę na fakt, że niezależnie od wspólnoty unijnej (której Polska jest członkiem) - od września br. (2004) ma miejsce „strategiczne partnerstwo” między Niemcami a Rosją. Wydaje się, że waga tego strategicznego partnerstwa będzie rosła z każdym rokiem. Stara zasada dyplomatyczna głosi, że ilekroć ocieplają się stosunki niemiecko-rosyjskie, tylekroć maleje rola Warszawy. Mimo obecności Polski w UE można obawiać się, że w ramach strategicznego partnerstwa niemiecko-rosyjskiego dojdzie do politycznego „dealu” - całkowitego uzależnienia Polski od energetyki rosyjskiej (gaz, ropa, energia elektryczna) w zamian za przyzwolenie rosyjskie na niemieckie żądania rewindykacyjne. Warto bowiem przypomnieć, że niedawne porozumienia Belka - Schroeder (wspólna opinia... dwóch prawników) w niczym nie zmienia istniejącego stanu prawnego, umożliwiającego Niemcom podniesienie tych roszczeń. Po przyjęciu przez Polskę konstytucji europejskiej?... Wiele wskazuje, że właśnie tak się stanie, gdyż przyjęcie tej konstytucji oznaczałoby dalszy milowy krok w stronę wyrzeczenia się suwerenności. Troski, obawy, niepokoje - niech przecież nie zakłócają nastroju świątecznego, bo żaden kryzys: krajowy, europejski czy nawet światowy nie umniejsza przesłania Dobrej Nowiny. Bo czy narodziny Chrystusa nie zobowiązują właśnie do nadziei, nawet najtrudniejszej?

Marian Miszański

Z księgi aforyzmów

**Być radosnym, dobrze czynić i wróbiom pozwolić
cwierkać - to najlepsza filozofia.**

(Jan Bosko)

**Jedynie miłość rozumie tajemnicę: innych obdarować
i samemu przy tym stać się bogatym.**

(Clemens von Brentano)

**Postępuj zawsze tak, jakby to, co czynisz, miało być
twoim ostatnim uczynkiem.**

(Elias Canetti)

**Umieć żyć to: żyć lekko bez lekkomyślności,
być wesołym bez swawoli, mieć odwagę bez brawury,
zaufanie i radosną rezygnację.**

(Theodor Fontane)

**W całym życiu szanuj prawdę tak, by twoje słowa były
bardziej wiarygodne od przyrzeczeń innych.**

(Isokrates)

Czerp z innych, ale nie kopiuj ich. Bądź sobą.

(Michel Quoist)

Serce miej otwarte dla wszystkich, zaufaj niewielu.

(William Shakespeare)

**Nie chowaj nienawiści po wieczne czasy,
ty, który sam nie jesteś wieczny.**

(Arystoteles)



Kronika polonijna

Redaguje od 11 lat Zbigniew A. Judycki

WIELKA BRYTANIA

□ Gazeta „Daily Mail”, znana z niezbyt przychylnych opinii o cudzoziemcach, zamieściła całą stronę poświęconą Polakom przyjeżdżającym do pracy w Wielkiej Brytanii. Po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej oblicza się, iż od maja przybyło do Anglii 248 tys. rodaków. „Daily Mail” wychwala Polaków jako pracowników uczciwych i odpowiedzialnych.

USA

□ Nowy biskup polowy Wojska Polskiego ks. gen. Tadeusz Płoski, mając na uwadze dotychczasowe doświadczenie Jana Jaworskiego z Chicago, wydał dekret potwierdzający nominację go na stanowisko rzecznika prasowego Ordynariatu Polowego Wojska Polskiego wobec Weteranów i Kombatantów w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Jan Jaworski (ur. w Dąbrowie Tarnowskiej) mieszkający w Chicago od 1970 r. jest cenionym katolickim działaczem społecznym w Stanach Zjednoczonych. Między innymi jest korespondentem Biura Prasowego

Episkopatu Polski oraz Katolickiej Agencji Informacyjnej 1995-. Autor licznych artykułów i reportaży w prasie polskiej i polonijnej oraz opracowania *Jan Paweł II wśród Polonii amerykańskiej* 1979 (Chicago 1991). Redaktor „Kroniki katolickiej” tygodnika „Relax” (Chicago) 1986-93. Prezes Towarzystwa Arcybiskupa Jana Cieplaka przy Zjednoczeniu Polskim Rzymsko-Katolickim w Ameryce 1975. Współzałożyciel i wieloletni prezes oddziału Towarzystwa Przyjaciół Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w Chicago 1977-95. Współpracownik Fundacji Jana Pawła II w Chicago 1982-. Prezes chicagowskiego oddziału Funduszu Ilustrowanego Słownika Biograficznego Polonii Świata 1996-. Członek m.in.: Kongresu Polonii Amerykańskiej (Oddział Illinois) 1989-, Ligi Katolickiej w Ameryce 1971-, Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego w USA 1972-, Związku Narodowego Polskiego 1972-, Katolickiego Stowarzyszenia Dziennikarzy w Warszawie 1992-, Stowarzyszenia Polskich Autorów, Dziennikarzy i Tłumaczy w Europie 1996-. W latach 1989-91 koordynator akcji charytatywnej zbierania aparatury medycznej i lekarstw dla szpitala w Dąbrowie Tarnowskiej, a od 1992 dla budującego się Domu Opieki „Hospicium św. Brata Alberta” w Dąbrowie Tarnowskiej. Odzna-

czenia: Pro Ecclesia et Pontifice, Exuli Bene de Ecclesia Merito, Miecze Hallerowskie, medal „Za Zasługi dla KUL”, brązowy medal Fundacji „Straż Mogił Polskich Bohaterów”, medal „Za Zasługi dla Sanktuarium Jasnogórskiego w Częstochowie”, Medal Honorowy „Polonia Semper Fidelis”.

LITWA

□ Na Uniwersytecie im. Witolda Wielkiego w Kownie otwarto wystawę *Jerzy Giedroyc i krąg „Kultury”*. Trudny dialog polsko-litewski. Jednocześnie po wernisażu wystawy odbyło się uroczyste nadanie Centrum Sławistycznemu Uniwersytetu Kowieńskiego imienia Czesława Miłosza.

WŁOCHY

□ Po dwudziestoletnich staraniach Polaków mieszkających w Padwie, 28 listopada br. w miejscowym kościele eremitów pw. św. Augustyna nastąpiło wmurowanie tablicy upamiętniającej pobyt Jana Kochanowskiego w tym mieście. Głównym inspiratorem tablicy był prof. Ryszard Demel, znany polski artysta-witrażysta mieszkający w Padwie.

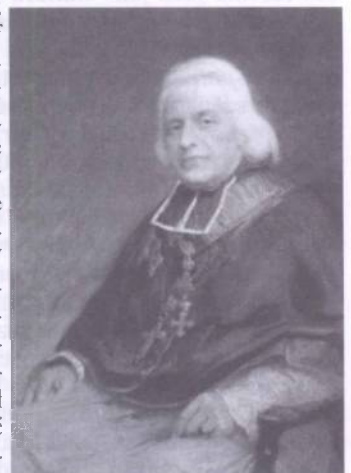


Ryszard Demel urodził 1921 r. w Ustroniu Śląskim. W okresie II wojny światowej był uczestnikiem kampanii wrześniowej 1939, a następnie żołnierzem II Korpusu Polskiego 1942-45. Studia malarskie odbył w Akademii Sztuk Pięknych w Rzymie 1945-47, Polskim Studium Malarstwa w Rzymie 1945-47 i w Londynie 1947-48, Sir John Cass College of Art oraz London University Slade School 1949, na uniwersytecie w Oksfordzie 1951; studia językowe: Institute of Linguists w Londynie 1965 i 1981, Università Ca'Foscari w Wenecji 1979; studia filozoficzne zakończone doktoratem na Polskim Uniwersytecie na Obczyźnie w Londynie 1980-81. Pierwszy asystent w Studio Witraży J. Nuttgens w High Wycombe 1949-51; asystent w Polskim Studium Malarstwa w Londynie 1949-51; nauczyciel sztuki w angielskim szkolnictwie średnim 1953-62; wykładowca: języka angielskiego w Państwowym Instytucie Hotelarskim i Tury-

stycznym w Abano Terme (Włochy) 1962-80, literatury angielskiej w Liceum Lingwistycznym w Padwie 1965-87, literatury polskiej na Università Ca'Foscari w Wenecji 1973-77, języka angielskiego na uniwersytecie w Padwie 1979-86; kierownik w studio malarstwa w Padwie 1988-. Współzałożyciel Centro Studi Colore na uniwersytecie w Padwie 1990-. Doradca National University of Canada w Toronto 1970. W 1959 opatentował w Wielkiej Brytanii nową technikę witrażu refrakcyjnego. Wykonał liczne witraże w Anglii i we Włoszech (m.in. w kościołach Londynu, Padwy i Rzymu). Uczestnik wystaw zbiorowych oraz indywidualnych w Wielkiej Brytanii i we Włoszech. Posiada archiwum Studium Sztuk Pięknych II Korpusu oraz kompletne archiwum Sergiusza Piaseckiego. Autor artykułów w prasie włoskiej i polonijnej oraz publikacji książkowych, m.in.: *Sergiusz Piasecki. Notatki o pisarzu i powieści „Kochanek Wielkiej Niedźwiedzicy”* (Londyn 1979), *Życie i Twórczość S. Piaseckiego - Zarys monograficzny* (Londyn 1981), Współzałożyciel i sekretarz „Grupy 49” Artystów Plastyków Polskich w Londynie 1949-53. Laureat włoskich nagród artystycznych. Odznaczenia: War Medal 1939-1945, Medal Legion d'Oro, Medal Miasta Padwy, Medal Olimpiady Sztuki i Kultury w Abano Terme.

FRANCJA

□ 7 grudnia w Vaudricourt uroczyste obchodzono Święto Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej, w którym uczestniczyli ojcowie i bracia oblaci z Francji, Belgii, Niemiec i Luksemburga. Tegoroczne święto miało szczególnie charakter, gdyż zbiegło się z 30. rocznicą beatyfikacji (Paweł VI) i 10. rocznicą kanonizacji (Jan Paweł II) założyciela Zgromadzenia - św. Eugeniusza de Mazenod. Eugeniusz Karol Józef de Mazenod urodził się w 1782 r. w Aix we Francji w rodzinie szlacheckiej. W 1811 otrzymał święcenia kapłańskie i rozpoczął działalność koncentrując się na pracy wśród najuboższych, młodzieży i więźniów. Pragnął odbudować zniszczone przez rewolucję życie zakonne. W tym celu założył w Aix w 1816 r. Zgromadzenie Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej. W 1832 ks. de Mazenod został mianowany biskupem, w 1837 objął diecezję marsylską, a w 1856 został senatorem Francji. Zmarł w 1861 r.



Nieunikniona konfrontacja arystokota z szarą myszką

Marek Brzeziński

Mieszane uczucia mną miotały, gdy pod koniec listopada patrzyłem na rozpoczęcie przygotowań do... Bożego Narodzenia. To prawda, że Święta we Francji trwają tylko jeden dzień, ale jednak, gdy już w okolicach wczesnego listopada widziałem nad głową rozpięte między latarniami girlandy gwiazdek utkanych z maleńkich lampek i Mikołajów wesoło potrząsających dzwonkami - robiło mi się dziwnie.

ne w wąskim korytarzu, zrobionym z kilku ociosanych drągów. Zza ekranu pojawia się ręka reportera uzbrojona w mikrofon. Reporter pyta - „A dokąd tak pędzicie?” - „Nie wiem” - odpowiada owca. - „A dlaczego zatem owca tak pędzi?” - nagabuje reporter. - „Ano bo wszyscy pędzą!” - odpowiada owca i dodaje - „Przepraszam, śpieszę się”. Za chwilę, w następnej scenie pokazano na pasie transmisyjnym puszkę z mięsem...



foto. P. Bielinski

Boże Narodzenie - czas ciszy i rodziny rozmywa się w hałaśliwym targowisku. Jeszcze gorzej jest w Londynie. Tam nawet wcześniej niż w Paryżu wywieszono w domach handlowych dekoracje świąteczne, ustawiono oblepione sztucznym śniegiem ze sprayu plastikowe choinki „made in China”, a Regent Street zamknięto dla ruchu w części przylegającej do Piccadilly Circus, by zorganizować tam Świąteczny Jarmark, po którym ugania się na saniach z reniferami niby-Święty Mikołaj - rzecz jasna wirtualny. Nasza kultura przejdzie do historii nie jako gotyk, renesans, czy oświecenie lecz jako kultura konsumpcji w stylu Disneylandu, w której, jak pisze George Ritzer - autor książki *Makdonaldyzacja Społeczeństwa* - nawet dowcipy są według scenariusza. To kultura, w której życie pracownika musi być przewidywalne, a zatem przewidywalne musi być również życie klienta, co zakłada tworzenie przewidywalnych produktów i procesów. Spacer po paryskich czy londyńskich sklepach utwierdza nas w tym przekonaniu. W połowie sierpnia nie kupimy dmuchanego basenu, bo już jest po sezonie. Przybory szkolne zastąpiły baseny. Potem przychodzą ławki ogrodowe i kwiaty. Dalej, śmiechu warte dynie - potem wino - Beaujolais Nouveau, czekolada, no i już czas na Walentynki i tysiące idiotycznych serduszek w ciepłym różu. Strumień ludzkiej masy, zwanej klientami, pędzi, goni - jest wpychany, popychany ku owym świętom zaplanowanym według precyzyjnego scenariusza a ocenianym według prostego kryterium - udało się, jak się zarobiło krocie - zakończyły się niepowodzeniem, gdy zyski były niewielkie. Klient podobny jest do owcy z filmu Andrzeja Wajdy - *Pilat i Inni*. Oto w pyle i kurzu pędzą owce gna-

witrynie sprowadzono do spełnienia magii obrzędu, polegającego na algorytmie czynności ukrytych pod płaszczem obyczaju i przestrzegania tradycji. Z wirtualnym uśmiechem Świętego Mikołaja i jego reniferów autorzy świątecznych scenariuszy proponują nam cykl przewidywalnych i rutynowych czynności - od kupowania prezentów, po stół zastawiony gęsimi wątróbkami i uśmiech ze sztucznego śniegu. A jak już rytuał będzie spełniony, to wsuniemy się w miłosierne objęcia fotela by pomyśleć z westchnieniem ulgi, że jak to dobrze, iż święta się skończyły, bo oto minął stres spod choinki i można się zabrać do normalnej roboty. Ta też jest związana ze stresem, ale jakże innym, bo to stres znany i oswojony pozostałych jedenastu miesięcy, do jakiego jesteśmy przyzwyczajeni - a więc stres - ten kumpel na co dzień.

Czy jest szansa by oprzeć się tej inżynierii „świątecznego młyna” i uratować choć kasek z Wigilijnego stołu. Nadzieja zawsze jest. Można zamknąć oczy i wyobrazić sobie okolicę pokrytą śniegiem i usłyszeć dzwonek sań, wiozących na Pasterkę do kościółka zatopionego wśród choinek

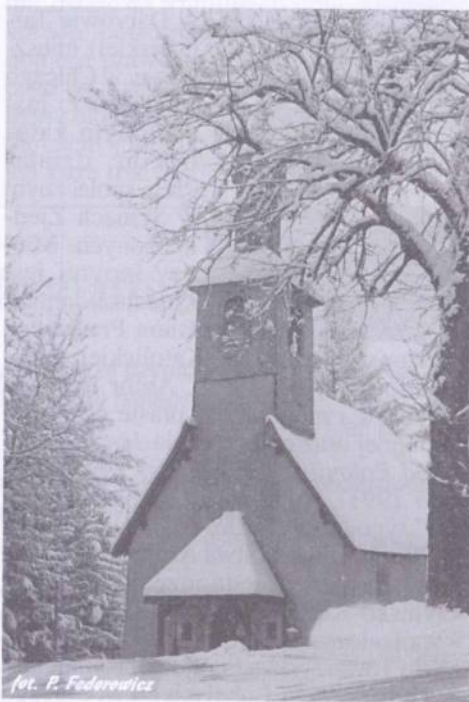


foto. P. Federowicz

ubranych na białą przez zimę, która nie korzystała z najnowszej edycji sprayów. Można zachować się trochę jak rodziny, którym się nie przelewa. Posmarować chleb masłem a kawałek karpia spychać na koniec talerza. To mowa o owych dekoracjach. Są - to świetnie. Niech poczekają. Nie muszą się na nie rzucać już w listopadzie - chociaż one w listopadzie skaczą mi do oczu. Nie muszą być owcą, co nie oznacza, że w połowie grudnia nie wybrałem się na oglądanie cudnie przystrojonych wystaw. Sklepy prześcigają się w pomysłach. Podziwiam je, ale nie daję się, jak owo puszyste stworzenie zapędzić w siwy dym komercyjnego obłędu, rozświetlanego przez błysk opakowań w kolorze szeleszczącej czerwieni lub iskrzącej zieleni. Paryskie sklepy rozpoczęły

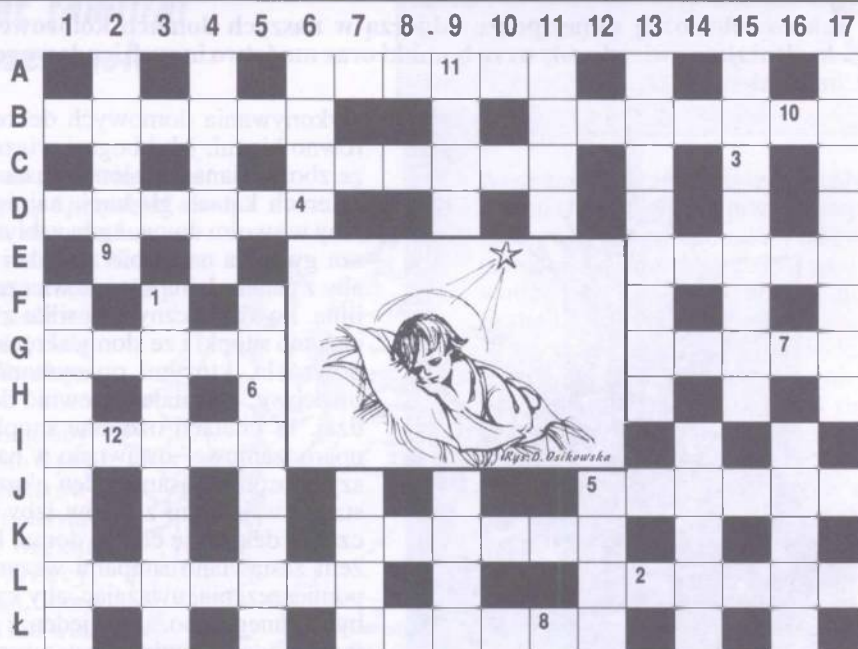
Krzyżówka na Boże Narodzenie - proponuje Marian Dziwniel -

Poziomo:

A-6. Pod białym obrusem na wigilijnym stole (według dobrej polskiej tradycji); **B-1.** Okrągła tacka na hostię; **B-11.** Nasz współbrat w wierze; **C-6.** Pochyła maszyna prosta: umożliwia podnoszenie ciężarów przy użyciu mniejszej siły; **D-1.** Okrętowa kabina; **E-13.** Rodzaj literacki; **G-1.** Cyrkowa scena; **G-13.** Niedźwiedź morski; **I-1.** Komplet kart do gry; **J-12.** Armata; **K-7.** Płaski statek wodny zbudowany z pni drzew; **L-1.** Zagadnienie, pytanie, problem; **L-12.** Wczesna msza adwentowa; **L-7.** Skala osadowa składająca się głównie z kalcytu.

Pionowo:

1-F. Nabożeństwo wigilijne; **2-A.** Siedziba króla; **3-F.** Miejsce przyjscia na świat Zbawiciela; **4-A.** Syn Boży; **5-F.** „Jezus z", film zrealizowany przez Franco Zeffirelli'ego; **6-A.** Zona Abrahama; **7-J.** Hoduje się w nim 9-J; **9-A.** Część oficjum kościelnego, odprawianego dawniej o godzinie dziewiętej; **9-J.** Ryba z wigilijnego stołu; **11-A.** Jedyne egzemplarz, unikat; **12-J.** Zwarta trawiasta pokrywa łaki; **13-A.** „Mizerna, cicha, licha" (śpiewaj kolędy); **14-I.** Jeden z darów od Mędrców ze Wschodu; **15-A.** Matka Jana Chrzciciela; **16-I.** Szaruga, plucha; **17-A.** Zabawka dziewczynki.



Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie. Życzymy powodzenia! (Redakcja)

Boże Narodzenie, gdy skończyło się Beaujolais Nouveau. Printemps proponuje w sklepowych witrynach - wiosnę zimą - co nie dziwi, biorąc pod uwagę nazwę sklepu. Może się to komuś nie spodobać, ale jak się wyjaśni, że suknię głównej bohaterki wystawy podarował sam Christian Lacroix to zachwytem pewnie nie będzie końca. Kumple z lasu - ożywiają witryny w Galeries Lafayette. Rozbawione koty, bociany przypominające białe parasole, rybki - to wszystko ma być bożonarodzeniowym snem, którym kuszą dekoratorzy pełnego tradycji domu handlowego Bon Marché. W BHV - rzeczywistość zajaśniała do witryn, ustawiła tam las pod błękitnym niebem i szczyrzy kły. 36 twórców zaprojektowało żarówki na rzecz pomocy kobietom zarażonym wirusem HIV. Z kolei szara myszka jest główną postacią w Samaritaine... - to ten sklep, z którego dachu rozpościera się naprawdę wspaniały widok na Paryż. Nie jest to niebotyczna wysokość Wieży Eiffela, ale bardziej kameleonowe spotkanie z dachami Paryża w ich najbardziej romantycznej, chciałoby się rzec filmowej, animowanej wersji. Na dachach królują arystokoty, w Samaritaine - szara myszka. Konfrontacja wydaje się nieunikniona.

Dokończenie ze str. 5

Pasterka i szopka

Pierwszą z nich nazwano Pasterką. Papież celebrował ją o północy w Bazylice Najświętszej Maryi Panny (S. Maria Maggiore). W Bazylice św. Anstazji papież sprawował Mszę świętą o świcie, a trzecią w samej Bazylice św. Piotra.

W tym dniu papież odśpiewywał radosny hymn „Chwała na wysokości Bogu”. Z czasem zwyczaj ten przejęli biskupi, a następnie w IX wieku w uroczystość Bożego Narodzenia celebrowano - wzorując się na Rzymie - trzy Msze święte. Zwyczaj ten pozostał do dnia dzisiejszego. Pasterka jako pierwsza z trzech Mszy świętych w dniu Narodzenia Pańskiego ma swoją szczególną wymowę. Radosne kolędy i „Gloria” rozbrzmiewa w czasie tej Mszy świętej po czterech niedzielach Adwentu. Liturgia Słowa przybliży tajemnicę zapowiadaną przez proroków. Światło słów Ewangelii wprowadza wiernych w świat znaków na niebie i ziemi, które pozwoliły pasterzom dotrzeć do betlejemskiej szopy, a wszystkim wierzącym znaleźć największą nadzieję w życiu.

W wielu parafiach - co jest coraz częściej praktykowane - liturgia Pasterki rozpoczyna się od wniesienia Dzieciątka. W specjalnej procesji wierni wraz z kapłanem niosą figurkę Dzieciątka i układają ją w żłóbku. Dopiero wtedy zapalane są światła w kościele i rozpoczyna się Pasterka.

W tradycji polskiej jednym z nieodłącznych elementów uczestnictwa w Pasterce jest udanie się na adorację nowonarodzonego Chrystusa. Po zakończonej liturgii wierni przechodzą do miejsca, gdzie ustawiono szopkę. Obyczaj ten ma swoją wielowiekową tradycję i w zależności od kraju oraz regionu, a często pomysłu samych twórców, szopki w kościołach i przed kościołami, a niekiedy nawet na rynkach zaskakują różnorodnością. Po szopkach tradycyjnych przy-

szedł czas na szopki ruchome, gdzie miniaturowe postacie pasterzy i trzech króli zmierzają do stajenki.

Obecnie pojawia się nowy trend tzw. żywych szopek, gdzie oprócz osiołka i owiec są ludzie w strojach Maryi, Józefa i pasterzy. Warto jednak pamiętać, że szopka betlejemka, podobnie jak znajdujący się w niej żłóbek otaczane były szczególną czcią przez chrześcijan. Już w IV wieku Helena, matka cesarza Konstantyna, poleciła, aby zbudować w miejscu betlejemskiej groty Bazylikę Narodzin Jezusa Chrystusa. W VI wieku w Rzymie w Bazylice NMP w specjalnej kaplicy umieszczono drewniany żłóbek i oddawano mu w tym miejscu kult.

Do największego rozpowszechnienia szopek przyczynił się jednak św. Franciszek, który w 1223 roku w pobliżu kościoła w Greccio zbudował obszerną szopę, w której znalazł się prawdziwy osioł i wół. W następnych latach pojawiły się w szopach, oprócz św. Rodziny, także pasterze, aniołowie, królowie, studzi i dworanie. Po pewnym czasie przy żłóbku stanęli również mieszczanie, chłopci, rzemieślnicy, górale oraz przedstawiciele władzy. W tak szerokiej formie kompozycyjnej szopki ruszyły na całą Europę. Polskie szopki mają korzenie włoskie. Dotarły one do nas dzięki ojcom franciszkanom w XVII wieku. Najbardziej znane z polskich szopek są szopki krakowskie. Od 1927 roku na Krakowskim Rynku odbywają się specjalne konkursy na najpiękniejszą szopkę w stylu krakowskim. Śladem Krakowa poszły i inne miasta. W tym roku (podobnie jak w 2000 - patrz s.18) przed Kościołem Polskim w Paryżu zostanie zaprezentowana szopka nowosądecka.

Sięgając do wspomnień, każdy z nas mógłby wiele powiedzieć o wigili, Pasterce i przeżyciach związanych z Bożym Narodzeniem, o choince, prezentach i śpiewaniu kolęd w tajemnicy tej cichej nocy, nocy pokoju, nocy radości i nadziei.

Ks. Tadeusz Domżał

Święta Bożego Narodzenia z choinką

Iwona Persona-Bouvet

Jak co roku o tej samej porze migoczą w naszych domach kolorowe światła, lśni złota gwiazda, błyszczą bombki oraz mnóstwo innych, cudownych ozdób. Choinka!



fol. P. Fedorowicz

Alzacja jakopierwsza, bo już w XII wieku zaczęła wprowadzać zwyczaj dekorowania domostw na Boże Narodzenie. Czyniono to zielonymi gałązkami świerka. A trzeba pamiętać, że zielone gałązki są symbolem odnowy natury i wiecznego życia. Pierwsze drzewko „bożonarodzeniowe” pojawiło się o wiele później, bo dopiero 21 grudnia 1540 roku z okazji nocy świętego Tomasza, obchodzonej uroczystości w alzackim mieście Sélestat.

W tym okresie Kościół jednak był niechętny „choince” uważając ustawianie jej w domach za nawiązywanie do pogańskich i... masońskich praktyk. Stanowisko takie trwało jeszcze w XX wieku. Mimo, że królowa Maria Leszczyńska (z pochodzenia Niemka, Helena de Necklembourg), w 1837 r. w okresie Bożego Narodzenia wystawiła ozdobną choinkę w ogrodach Tuileries nie miało to przełomowego wpływu na odniesienie do bożonarodzeniowego drzewka. Powoli jednak, chociaż trwało to długo, nowa moda na strojenie i ustawianie choinek w domach rozprzestrzeniła się i zyskiwała coraz to nowych entuzjastów.

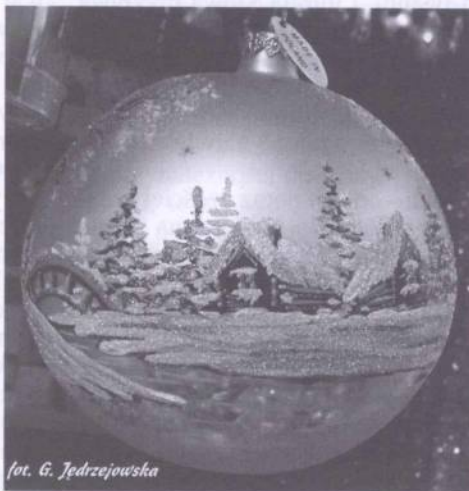
W Polsce pierwsze „drzewka” pojawiają się w XVIII wieku, i jak to zwykle bywa z nowościami, choinki trafiają początkowo do bogatych polskich domów magnackich. Tymczasem lud polski nadal był przywiązany do starodawnych tradycji, często wywodzących się jeszcze z przedchrześcijańskich zwyczajów. To żyto, jęczmień, siano i słoma stanowiły materiał do

wykonywania domowych dekoracji. Zarówno biedni, jak i bogaci wiązali snopki ze zboża, siana lub słomy i ustawiali je w czterech kątach głównej, najpiękniejszej izby w swoim domu. I gdy zabłysła pierwsza gwiazda na niebie zasiadali do stołu, aby z całą rodziną spożyć wieczerzę wigilijną. Po świątecznym posiłku z izby wyciągano snopki i ze słomy skręcano długie powrośta, którymi opasywano drzewa owocowe, co miało zapewnić dobry urodzaj. W chatkach ozdobne snopki „bożonarodzeniowe” ustawiano w najrozmaitszy sposób. Czasami jeden okazały snop, stawał w jednym z kątów izby i wystarczał za dekorację całego domu. Innym razem zastawiano snopami wszystkie kąty pomieszczenia, uważając, aby każdy snop był z innego zboża np. jeden z pszenicy, inny z żyta, jęczmienia czy owsa. Czasem opierano snopy o ścianę pomieszczenia w kątach, lub kładziono pod wigilijnym stołem, albo też zawieszano je pod powalą sufitu i nazywano je „dziadami”.

Istniał także zwyczaj umieszczania pod stołem wigilijnym wiązek słomy i lnianych woreczków wypełnionych ziarnem różnych zbóż, a nawet makiem. Trzeba też wspomnieć o tradycji układania cienkiej warstwy siana pod obrusem na wigilijnym stole, co miało zapewnić obfitość domowi na cały rok.

Takie właśnie zwyczaje panowały w Polsce w okresie Bożego Narodzenia, przed pojawieniem się... choinki.

W Polsce z czasem ludzie również ulegli czarowi świerka czy jodły obwieszanych błyszczącymi ozdobami. „Drzewko” zdobiono bowiem coraz piękniej. W XV wieku w Alzacji przystrajano choinkę czerwonymi jabłuszkami, kwiatami z kolorowego papieru i malowanymi opłatkami,



fol. G. Jedrzejska

miało to nawiązywać do rajskiego drzewa. Jednak któregoś roku w wyniku suszy i złych zbiorów, w grudniu zabrakło jabłek na „bożonarodzeniową” choinkę. I wówczas szklarz ze Strasburga postano-

wił zastąpić owoce szklanymi bombkami. Przyjęta wkrótce w całej Europie świąteczna szklana bombka stała się coraz bardziej dekoracyjna i kolorowana.

Bombki wieszają się teraz na świerkowych gałązkach obok słodnianych lub słomianych zabawek, słodczy, orzechów. Dołączają do nich laleczki, marionetki, łańcuchy z kolorowego papieru robione przez dzieci, aniołki i różne owoce. Centrum produkcji ozdób bożonarodzeniowych na choinkę znajduje się w Niemczech i w krajach Europy Środkowej. Nie znaczy to naturalnie, że domowe dekoracje na choinki przestały być wykonywane w domu. Nie, wręcz odwrotnie - do tej pory robienie zabawek na choinkę bawi nasze dzieci przekształcając je w małych rzemieślników szczęścia i radości.

Ozdoby choinkowe mają nie tylko estetyczne walory, przypisuje się im także pewną, jeszcze przedchrześcijańską symbolikę. I tak plecione przedmioty zapowiadały dobre plony, podczas, gdy jabłka i orzechy miały zapewniać dobre zdrowie i płodność. Żdźbło trawy lub słomy wyciągnięte spod obrusa gwarantowało - jeśli było proste - rok pełen sukcesów. Jeśli natomiast było wykrzywione - nieszczęście gotowe. Choinka powieszona do „góry nogami” (w Polsce) u pułapu paradnej izby miała chronić domostwo przed złymi mocami.

Drzewko Bożonarodzeniowe kojarzone kiedyś z rajskim drzewem - było symbolem wiedzy, dobra i zła - dzisiaj oznacza raczej odnowę, a jego kolory - zielony i czerwony niosą nadzieję i nowe życie. Oby więc nasze drzewko żyło jak najdłużej.

Dawna wigilia

*Przyszła mi na wigilię
zziębnięta głuchociemna
z gwiazdą jak z jasną twarzą
- wigilia przedwojenna
z domem co został jeszcze
na cienkiej fotografii
z sercem co nigdy umrzeć
porządnie nie potrafi
z niemądrym bardzo piórem
skrobiącym w kałamarzu
z przedpotopowym świętym
z Piłsudskim w kalendarzu
z mamusią co od nieszczęść
zastąpić chciała łzami
podając barszcz czerwony
co śmieszył nas uszkami
z lampką z czajnikiem starym
wydartym chyba niebu
z całą rodziną jeszcze
to znaczy sprzed pogrzebów
Nad stołem mym samotnym
zwiesiła czułą głowę
Nad wszystkie figi z makiem
- dziś już posoborowe*

*Przyszła usiadła sobie
jak żołnierz pomilczata
Jezusa z klasy pierwszej
z opłatkami mi podała*

Ks. Jan Twardowski



Prawo na co dzień

Regroupement familial - przypadek szczególny -

Rafał Ryszka

W czerwcu 2003 roku złożyłam wszystkie dokumenty do „regroupement familial” (mam dziesięcioletnią kartę pobytu, stałą pracę i przydział na mieszkanie) dla mojego męża. W kwietniu 2004 roku otrzymałam odpowiedź z Prefektury policji, że dokumenty zostały wysłane do Konsulatu Republiki Francuskiej w Krakowie. Ale po 1 maja 2004 roku „L'Office des Migrations Internationales” odpowiedziało mi, że w związku z przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej Polakom takie prawo nie przysługuje. Czy l'OMI postąpiło słusznie?

Do 1 maja 2004 roku Polacy byli traktowani jak inni obywatele państw trzecich podlegający skomplikowanej i często trwającej nawet kilka lat procedurze łączenia rodzin. Wraz z wejściem Polski do Unii Europejskiej zmiana uległ tryb łączenia rodzin, czyli tzw. regroupement familial. Rzeczywiście OMI, które co do zasady zajmuje się regulowaniem statusu obywateli państw trzecich, nie było już kompetentne w wyżej opisanym przypadku. Co więcej w momencie rozszerzenia UE ustawodawca francuski nie określił zasad jakie należy stosować w stosunku do obywateli nowych państw członkowskich. Prefekci otrzymali odpowiedni dokument dopiero po 26 maja 2004 roku. Tym samym

przez miesiąc obywatele nowych państw członkowskich byli odsyłani przez organa administracji francuskiej, które po prostu nie wiedziały, jak zachować się w nowej sytuacji. Należy jednak uściślić, że w związku z przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej Polacy nie podlegają już starym zasadom łączenia rodzin, nieprawdą zaś jest, że prawo do łączenia rodzin Polakom nie przysługuje. Polacy od pierwszego maja podlegają no-



Rys. D. Osikowska

Od Redakcji: W rubryce „Prawo na codzień” zamieszczamy odpowiedzi na Państwa listy - wyjaśnienia, obowiązujące przepisy, interpretacje dotyczące prawodawstwa unijnego. Zapraszamy Czytelników do dalszego nadsyłania listów na adres Redakcji.

wym zasadom w zakresie łączenia rodzin. Jest to system przejściowy, którego zastosowanie zależy od sytuacji osoby, która stara się o sprowadzenie członków rodziny do Francji.

W przypadku naszej Czytelniczki, jeśli jej mąż chce dołączyć do niej bez podejmowania pracy jest on zwolniony z obowiązku starania się o kartę pobytu i dokumentem sankcjonującym jego prawo do pobytu jest jego paszport. Jeśli jednak małżonek chce podjąć pracę we Francji, Czytelniczka powinna się zwrócić o dokonanie regroupement familial na Prefekturę właściwą jej miejscu zamieszkania. Ponieważ dysponuje ona dziesięcioletnią kartą pobytu, pozwalającą na podejmowanie pracy będzie ona zakwalifikowana jako *travailleur permanent*. Status ten pozwala na otrzymanie karty pobytu dla jej małżonka na okres równy okresowi, na jaki ona ma prawo pobytu. Karta ta pozwoli mu również na podjęcie pracy.

Zapraszamy na Święta Bożego Narodzenia i na Sylwestra do Domów PMK we Francji



BOŻE NARODZENIE

La Ferté sous Jouarre
La Maison Miss. Cath. Pol.
- 31, rue d'Hugny

Tel. 01 60 22 03 76; 01 60 22 22 70.
Wigilia - 19⁰⁰; Pasterka - 23⁰⁰; Msza św.
w Boże Narodzenie - 11⁰⁰. Dojazd własny
lub zorganizowany - 12 euro (w obydwie
strony) Cena: 100 euro.

Lourdes

Dom „Bellevue” - Route de Bartés
Tel. 05 62 94 91 82

Wigilia - 19⁰⁰; Pasterka - 22⁰⁰; Msza św.
w Boże Narodzenie - 10³⁰. Pobyt: dzień
zwykły - 30 euro; dzień świąteczny (Wi-
gilia i Boże Narodzenie) - 35 euro.
Dojazd własny.

Korsyka - Dom św. Jacka

Maison St Hyacinthe
20200 Santa Maria Di Lota,
Lieu dit Miomo, Bastia;
tel. 04 95 33 28 29

Wigilia - 19⁰⁰; Pasterka - 24⁰⁰; Msza św.
w Boże Narodzenie - 10⁰⁰. Pobyt: dzień
zwykły - 40 euro, dzień świąteczny - 50
euro. Dojazd własny.



SYLWESTER

La Ferté sous Jouarre
La Maison Miss. Cath. Pol.
- 31, rue d'Hugny

Tel. 01 60 22 03 76;
01 60 22 22 70.

Msza św. - 19⁰⁰. Formuła 1 - bal; powrót:
po balu (cena: 85 euro); formuła 2 - z
pobytem; powrót: 1 stycznia 2005 r. po
obiedzie (cena: 120 euro). Dojazd wła-
sny. Gra zespół z Paryża.

Lourdes

Dom „Bellevue”
Route de Bartés
Tel. 05 62 94 91 82.

Dojazd własny.
Cena: 35 euro (tylko pobyt).

Korsyka - Dom św. Jacka

Maison St Hyacinthe
20200 Santa Maria Di Lota,
Lieu dit Miomo, Bastia;
Tel. 04 95 33 28 29

Msza św. - 19³⁰; kolacja - 20³⁰; powitanie
Nowego Roku - 24⁰⁰; Msza św. - 10⁰⁰. Po-
byt: dzień powszedni - 40 euro; świątecz-
ny - 50 euro; Sylwester - 70 euro.

Paryż

„La Crypte Polska”
- pl. M. Barrés - Paris 1,
Tel. 01 42 60 43 33;
01 55 35 32 27.

Msza św. - 18³⁰; kolacja - 20⁰⁰; początek
balu - 22⁰⁰; powitanie Nowego Roku - 24⁰⁰;
Noworoczny bigos - 1⁰⁰. Cena: 130 euro
od osoby. Gra zespół z Paryża.

Paryż XII

20 rue, Marsoulan:
Ośrodek PMK

Przemienienia Pańskiego

zaprasza 31 XII 2004 r., w godz. od 20⁰⁰
do 5⁰⁰ na bal sylwestrowy. Gra zespół z
Nowego Sącza. Wstęp: 90 euro od osoby.
Rezerwacja do 15 grudnia.

24 GRUDNIA 2004 W PIĄTEK - GODZ. 18.30 W PARAFII POLSKIEJ WNIEBOWZĘCIA NMP

(263 bis, rue Saint-Honoré, Paryż,
M^o Concorde)
organizowana jest

WIGILIA

DLA SAMOTNYCH

Zapisy w zakrystii
lub w biurze parafialnym -
TEL. 01 55 35 32 25.

Nie od razu Kraków zbudowano

Mało kto wie, że popularne powiedzenie „Nie od razu Kraków zbudowano” to tytuł książki Karola Estreichera. Co więcej, ma ono związek i z krakowskimi murarzami i z szopką. To murarze (przełom XVIII/XIX w.) w czasie, gdy nie budowali domów z racji zimy z wielkim zaangażowaniem przystąpili do budowania szopek na Boże Narodzenie. Jedną z nich prof. Estreicher opisał w sposób następujący: *Jej kolory rzuciły się najpierw w oczy, potem dopiero kształt. Najpierw biły od niej barwy, potem dopiero architektura budynku zdumiewała: czerwień, zieleń, fioleto, niebieskie i żółte tony, czerni i minia, brązy, srebro i złoto składały się na tę orgię barw jak ogień żywy i jak ogień przyciągający.*

Radosnych świąt Bożego Narodzenia



Tym, którzy chcieliby motywy szopki, tym razem nowosądeckiej, przesłać w życzeniach na Boże Narodzenie, polecamy kartki świąteczne z szopką nowosądecką sprzed polskiego kościoła w Paryżu (dostępne w Redakcji w cenie 0,3 euro), którą po raz pierwszy w zaprezentowano tu z okazji 2000 roku.

Wszystkich innych zapraszamy do nawiedzenia szopki nowosądeckiej, która w tym roku będzie ustawiona również przed kościołem polskim w Paryżu.



ADWOKAT MARTA CICHOSZ doradztwo prawne w języku polskim i francuskim:

- zakładanie i obsługa spółek
- kwestie handlowe i gospodarcze
- sprawy rodzinne i pobytowe

TEL. 01 45 66 00 56
06 03 10 45 87

59, Av de Suffren
75007 Paris

Gabinet masażu w Chorzowie

- terapia kręgosłupa, hydrocolonoterapia,
- oczyszczanie wątroby itp.

www.riamasaz.republika.pl

Mazur - (00 48 - 32) 2494629; 00 48 505 866 670.

* ZDJĘCIA PROFESJONALNE:

- śluby, chrzty, I-komunie św., imprezy okolicznościowe oraz zdjęcia prywatne.

T. 06 79 12 56 98 (KRZYSZTOF)

NOWY SKLEP - PETRUS !!

z artykułami polskimi

9, rue Chevreul - 75011 Paris, M° Nation

(obok biura Copernic); tel. 01 43 67 16 92.

Przyjmujemy zamówienia specjalne.
Dostawy artykułów na terenie Paryża
przy zakupie powyżej 30 euro.

* USŁUGI FRYZJERSKIE (sur rendez-vous) - ROLAND
TEL. 06 32 05 94 35.

* TRANSPORT CIĘŻAROWY * - ANDRZEJ GRAJEK -



TRANSPORT CIĘŻAROWY DO 6-TON
- NA TERENIE CAŁEJ EUROPY

T. (00 48) [0]61 81 37 895; 06 60 87 21 87 (PARYŻ)

UDZIELAM LEKCJI FRANCUSKIEGO DZIECIOM I DOROSŁYM

Tel.: 06 79 03 56 80.

* FRYZJER DYPLOMOWANY - USŁUGI U KLIENTA

STRZYŻENIE: damskie - męskie;
farbowanie, baleyage, pasemka.
06 75 99 99 68 - FABIAN

* USŁUGI FRYZJERSKIE DAMSKO - MĘSKIE 06 78 12 61 34 (ANNA).

USŁUGI FRYZJERSKIE - 06 62 24 24 04 (LIDIA)

* POSZUKUJĘ DOBREJ KRAWCOWEJ - PILNE! *

01 48 51 39 95; 06 32 22 20 10.

Bal Sylwestrowy

organizowany w

St Maur des Fosses (94100)

16, rue Louis Blanc

Duża sala - dobra muzyka - bufet zaopatrzone - przystępne ceny
- ilość miejsc limitowana (100 osób):

od 31 grudnia 2004 - godz. 20⁰⁰

do 1 stycznia 2005 r.! - godz. 5⁰⁰ rano

kontakt - tel./fax: 01 48 86 52 23; kom.: 06 03 42 72 38,

orkiestra z Polski

La Sté Pol Decor

Recherche un chargé d'affaire

pour diriger les chantiers dans la région parisienne.

Indispensable:

- niveau d'études sup. techniques ou bac technique,
- bonne connaissance des outils informatiques,
- sens de négociation et communication,
- expérience dans le métier (débutant accepté),
- permis de conduire, - présentation soignée.

Rémunération motivante.

Merci d'adresser votre candidature au

93, Bd d'Aulnay - 93250 Villemomble ou par téléphone:
01 48 55 44 80 (heures de bureau sauf mercredi)

SPECJALISTA CHIRURG PLASTYK:

dr. E. WALKIEWICZ - mówiąca po polsku

13, Rond Pt André Malraux - 92100 Boulogne (M° Porte St Cloud)

TEL. 01 46 99 22 00 (40)

PSYCHOLOG-TERAPEUTA: TEL. 01 45 88 58 60

udziela pomocy w przypadku:

PROBLEMÓW ŻYCIOWYCH,
DEPRESJI, CIĘŻKICH CHOROÓB, ŻAŁOBY.

PROBLEMY Z KOMPUTEREM?

tania, szybka i fachowa pomoc u klienta w domu lub w firmie.

- SERWIS sprzętu informatycznego
 - MONTAŻ i modernizacja komputerów
 - DORADZTWO przy zakupie
 - INDYWIDUALNE szkolenia i korepetycje
 - INSTALACJE sieci komputerowych, INTERNET
 - INSTALACJA i utrzymanie systemów operacyjnych
- Windows 98/ME/XP. GNU/Linux, BSD - wersje polskie i francuskie
wszystko za rozsądną cenę, w dogodnym miejscu i czasie.
ZADZWOŃ: 01 57 63 99 01; 06 23 28 07 44.




20-26.12.2004
PONIEDZIAŁEK 20.12.2004

6⁰⁰ Przerwa konserwacyjna nadajnika od godz. 6.00 do 15.00 15⁰⁰ Ekstradycja 3 - serial 15⁵⁵ Jedynecka 16²⁰ Dzieło arcydzieło 16³⁰ Wesoly Ciucholand - serial 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁵ My, Wy, Oni - problemy etyczne 17⁵⁰ Bastiony Rzeczypospolitej - film dok. 18²⁰ Jest takie miejsce 18⁴⁰ Spotkania z profesorem W. Zinem 19⁰⁰ Anatomia sukcesu - reportaż 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵³ Sport 19⁵⁹ Pogoda 20⁰⁵ Prosto w oczy 20²³ Pogoda 20²⁵ Klan - serial 20⁵⁰ Sportowy tydzień 21²⁰ Najdłuższa wojna nowoczesnej Europy - serial 22¹⁵ Trochę Polski na Uralu - reportaż 22⁴⁰ Debata 23³⁰ Panorama 23⁵⁰ Biznes 23⁵³ Sport 23⁵⁷ Pogoda 0⁰⁵ My, Wy, Oni - problemy etyczne 0³⁰ Spotkania z profesorem W. Zinem 0⁵⁵ Wesoly Ciucholand - serial 1²⁰ Dobranocka za oceanem 1³⁰ Wiadomości

WTOREK 21.12.2004

6⁰⁰ Kawa czy herbata 8⁰⁰ Wiadomości 8¹¹ Pogoda 8¹⁵ Cafe serio 8²⁵ Kawa czy herbata 9⁰³ Wiadomości 9⁰⁵ A ja jestem 9¹⁵ Bajeczki Jedynecki 9³⁰ Sześć milionów sekund - serial 10⁰⁰ Bastiony Rzeczypospolitej - film dok. 10³⁰ Jest takie miejsce 10⁵⁰ Ojczyzna-polszczyzna 11⁰⁵ Spotkania z profesorem W. Zinem 11²⁵ Polonusi w Europie - reportaż 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ Klan - serial 12⁴⁰ Sportowy tydzień 13¹⁰ Najdłuższa wojna nowoczesnej Europy - serial 14¹⁰ Anatomia sukcesu - reportaż 14²⁵ Debata 15¹⁰ Madonny polskie - reportaż 15³⁵ Laboratorium - magazyn 16⁰⁰ A ja jestem 16¹⁰ Bajeczki Jedynecki 16²⁵ Sześć milionów sekund - serial 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁰ Europejskie wsparcie - reportaż 17³⁵ Lista przebojów 18⁰⁰ Kochamy polskie komedie - teleturniej 18³⁰ Polonusi w Europie - reportaż 19⁰⁰ Wieści polonijne 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵³ Sport 19⁵⁹ Pogoda 20⁰⁵ Prosto w oczy 20²³ Pogoda 20²⁵ Klan - serial 20⁵⁰ Forum Polonijne 21³⁵ Plebania - serial 22⁰⁰ Warto rozmawiać 23³⁰ Panorama 23⁵⁰ Sport 23⁵⁴ Pogoda 23⁵⁵ Plus minus 0²⁰ Polonusi w Europie - reportaż 0⁵⁰ Sześć milionów sekund - serial 1²⁰ Dobranocka za oceanem 1³⁰ Wiadomości

ŚRODA 22.12.2004

6⁰⁰ Kawa czy herbata 8⁰⁰ Wiadomości 8¹¹ Pogoda 8¹⁵ Cafe serio 8²⁵ Kawa czy herbata 9⁰³ Wiadomości 9⁰⁵ Budzik - program dla dzieci 9³⁰ Powrót do Wiklinowej Zatoki - serial 10⁰⁰ Kochaj mnie - serial 10²⁵ Lista przebojów 10⁵⁵ Spotkajmy się - magazyn 11²⁰ Polskie miasta i miasteczka - reportaż 11³⁰ Plus minus - magazyn ekonomiczny 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ Klan - serial 12⁴⁰ Wieści polonijne - magazyn 12⁵⁵ Plebania - serial 13²⁰ Forum Polonijne 14⁰⁵ Piękniejsza Polska - magazyn 14³⁰ Tam gdzie jesteśmy 15⁰⁰ Animowany Świat Wyobraźni - film 15¹⁵ Znaki czasu - program religijny 15⁴⁰ Zwierzowiec - magazyn 16⁰⁰ Budzik - dla dzieci 16²⁵ Powrót do Wiklinowej Zatoki - serial 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁵ Barbórka

w Bolesławiu - reportaż 17⁴⁰ Nie tylko dla komandosów 18⁰⁵ Miliard w rozumie 18³⁰ Spotkajmy się - magazyn 19⁰⁰ Dzieci samotnej gwiazdki 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵³ Sport 19⁵⁹ Pogoda 20⁰⁵ Prosto w oczy 20²³ Pogoda 20²⁵ Klan - serial 20⁵⁰ Rozmowy przy stole 21²⁰ Szkoła polska po latach - film fab. 22⁴⁰ Włosi o powstaniu warszawskim - reportaż 23⁰⁰ Kochaj mnie - serial 23³⁰ Panorama 23⁵⁰ Biznes 23⁵³ Sport 23⁵⁷ Pogoda 0⁰⁰ Miliard w rozumie - teleturniej 0²⁵ Spotkajmy się - magazyn 0⁵⁰ Powrót do Wiklinowej Zatoki - serial 1²⁰ Dobranocka za oceanem 1³⁰ Wiadomości

CZWARTEK 23.12.2004

6⁰⁰ Kawa czy herbata 8⁰⁰ Wiadomości 8¹¹ Pogoda 8¹⁵ Cafe serio 8²⁵ Kawa czy herbata 9⁰³ Wiadomości 9⁰⁵ Wirtulandia 9²⁵ Wyspa przygód - serial 9⁵⁰ Barbórka w Bolesławiu - reportaż 10¹⁰ Kazimierz Kowalski zaprasza 10⁴⁵ Włosi o powstaniu warszawskim - reportaż 11⁰⁵ Zaproszenie 11²⁵ Skarbiec - magazyn 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Złotopolscy - serial 12⁴⁰ Rozmowy przy stole 13¹⁰ Niewinni czarodzieje - film fab. 14³⁵ Miliard w rozumie 15⁰⁰ Świąteczna przygoda - komedia 16²⁰ Tęczowa bajeczka 16³⁰ Wyspa przygód - serial 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁰ Raj - magazyn katolicki 17⁴⁵ Berliński express - magazyn 17⁵⁵ Archiwum emigracji - reportaż 18²⁰ Znaki czasu - magazyn 18⁴⁵ Skarbiec 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵³ Sport 19⁵⁹ Pogoda 20⁰⁵ Prosto w oczy 20²² Pogoda - dla kierowców 20²⁵ Złotopolscy 20⁵⁰ Teatr Telewizji - Przyszłość mężczyzna do kobiety 22¹⁵ Miniatury romantyczne 22⁴⁵ Forum - program publicystyczny 23³⁰ Panorama 23⁵⁰ Biznes 23⁵³ Sport 23⁵⁷ Pogoda 00⁰⁰ Raj - magazyn katolicki 0²⁵ Skarbiec - magazyn 0⁵⁵ Wyspa przygód - serial 1²⁰ Dobranocka za oceanem 1³⁰ Wiadomości

PIĄTEK 24.12.2004

6⁰⁰ Kawa czy herbata 8⁰⁰ Wiadomości 8¹¹ Pogoda 8¹⁵ Cafe serio 8²⁵ Kawa czy herbata 9⁰³ Wiadomości 9⁰⁵ Na polską nutę - dla dzieci 9³⁵ Magiczne drzewo - serial 10⁰⁵ Raj - magazyn katolicki 10³⁰ Kochamy polskie komedie - teleturniej (stereo) 10⁵⁵ Dzieci samotnej gwiazdki - reportaż 11¹⁰ Arka Noego i przyjaciele śpiewają piosenki i kolędy - A pokój niech będzie z nami 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁵ Złotopolscy - serial 12⁴⁵ Chopin - pragnienie miłości - film fab. 14⁵⁰ Hity satelity 15⁰⁵ Witaj gwiazdo złota - koncert kolęd 15⁵⁰ Męskie-żeńskie - serial 16³⁰ Kolędy zespołu „Pod Budą” 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Od arii do piosenki 17⁵⁵ Jest taki wieczór... - program wigilijny 18²⁰ Kolędy polskie śpiewa Ryszard Karczykowski i Poznańskie Słowiki - pod dyktando Stefana Stulgrosza 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 19⁵⁴ Pogoda 20¹⁵ Złotopolscy - serial 20⁴⁰ Hity satelity 20⁵⁵ Chopin - pragnienie miłości - film fab. 23⁰⁵ Witaj gwiazdo złota - koncert kolęd 23⁵⁰ Transmisja Pasterki z Bazyliki św. Piotra z udziałem Ojca Świętego 01³⁰ Dobranocka za oceanem

SOBOTA 25.12.2004

6⁰⁰ Męskie-żeńskie - Wigilia - serial 6⁴⁰ „Ucis serca...” - piosenki Zygmunta Koniecznego 7⁴⁵ Echa tygodnia 8²⁵ Wigilijna paczka - koncert w Hali Olivia w Gdańsku 9¹⁵ Magiczne drzewo - serial TVP 9⁴⁵ Specjalne wydanie Wiadomości

10⁰⁵ Opowieść o wole i osle w Betlejem - widowisko 10⁴⁰ Zwierzowiec - magazyn 11⁰⁰ Po kolędzie - widowisko 11³⁰ Kolędy dla Papieża - Serca ludzkie się radują - koncert 11⁵⁵ Urbi et Orbi - transmisja z Watykanu 12⁴⁵ Koncert dla rodzin żołnierzy w Iraku 13⁴⁵ Pan Wołodyjowski - film 15⁰⁰ Kolędy i pastorałki śpiewa Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk” 15²⁵ Śniadanie na podwieczorek - wydanie świąteczne 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Święta, Święta - koncert 17⁵⁵ M jak miłość - serial 18⁴⁰ Koncert życzeń 19⁰⁰ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵³ Sport 19⁵⁹ Pogoda 20⁰⁵ Zemsta - komedia 21⁵⁰ „Kiedy ręce odpadną od wierszy” - koncert poezji Zbigniewa Herberta 22⁰⁰ Śniadanie na podwieczorek 0¹⁵ M jak miłość - serial 1⁰⁰ Dobranocka za oceanem 1³⁰ Wiadomości

NIEDZIELA 26.12.2004

7⁰⁰ Czy ktoś mnie kocha w tym domu? - film obyczajowy 8⁰⁰ Kolędy staropolskie 8³⁵ M jak miłość - serial 9²⁵ Słowo na niedzielę 9³⁰ Magiczne drzewo - serial 9⁵⁵ Jedynecka - Świąteczne kartki - program dla dzieci 10²⁵ Muzyczny Festiwal Łańcut 2004 - Tango po polsku 11⁰⁵ Łapicki (cz. 1) 11²⁵ Stanięteckie kolędy 11⁵⁰ Między ziemią a niebem 12⁴⁰ Kolędy śpiewa zespół Mazowsze 13⁰⁰ Transmisja Mszy Świętej - z kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej na Jasnej Górze 14¹⁰ Pan Wołodyjowski - film 15²⁵ Koncert dla rodzin żołnierzy w Iraku 16²⁰ Kolędy staropolskie 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ DTV J. Fedorowicza 17³⁰ M jak miłość - serial 18²⁰ Kolędy śpiewa zespół Mazowsze 18⁴⁰ Łapicki 19⁰⁰ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵³ Sport 19⁵⁹ Pogoda 20⁰⁵ Cudownie ocalony - komedia obyczajowa 21⁴⁰ Łapicki 21⁵⁵ Święta, Święta - koncert 22³⁰ Benefis Roberta Korzeniowskiego 23²⁵ Ulubione święta. Pastoralki Andrzeja Cierńskiego 23⁵⁰ Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 0¹⁵ M jak miłość - serial 1⁰⁰ Dobranocka za oceanem 1³⁰ Wiadomości

W związku z terminem oddania GK do druku Redakcja nie była w stanie pozyskać programu TV POLONIA na następny tydzień - za co naszych Czytelników serdecznie przepraszamy.

**OFIARY
NA TYDZIEŃ MIŁOSIERDZIA**

Mlle Anne Marie Kulakowski
- Cagnes sur Mer 300,00 euro
Mr Jan Pomian Grabiński
- Mortagne 100,00 euro
Mme Zofia Wąsik
- Paris 50,00 euro
Mr Roman Galbierczyk
- Sallaumines 30,00 euro
Państwo Marian i Irena Owczarczak
- Nowy Sącz 30,00 euro
Mme Maria Sosnowska
- Guignicourt 30,00 euro

*Ofiarodawcom składamy
serdeczne „Bóg zapłać”.*

Dalsze ofiary prosimy przysyłać na adres:
Mission Catholique Polonaise,
263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris,
wpłacając na: CCP 1268-75 N PARIS

NAJWIĘKSZA FIRMA AUTOBUSOWA W EUROPIE
JEŹDZI DO 57 MIAST W POLSCE

eurolines

TO NAJKRÓTSZA DROGA DO KRAJU

Tel. : 01 49 72 51 52



ESPACE POLOGNE
28, av. Gal De Gaulle
93541 Bagnolet
Tél. 01 49 72 51 52
M° Gallieni, ligne 3

PARIS 5^{EME}
55, rue St Jacques
75005 Paris
Tél. 01 43 54 11 99

PARIS 9^{EME}
75bis, bd de Clichy
75009 Paris
Tél. 01 44 63 00 66

Institut privé France-Europe Connexion

établissement privé d'enseignement supérieur
enregistré au Rectorat de l'Académie de Paris

Rok szkolny 2004/2005

JEZYK FRANCUSKI

codziennie, 2 lub 3 razy w tygodniu, w sobotę

10 godz., 6 godz. lub 4 godziny tygodniowo

20 godzin tygodniowo - **STATUS STUDENTA** - **UBEZPIECZENIE**

Zaświadczenie honorowane przez Prefekturę Policji i Ministerstwo Pracy

przygotowanie do egzaminów DELF, DALF i TCF

Cena: od 79 euro za miesiąc

Zapisy przez cały rok 5, rue Sthrau - 75013 Paris

Sekretariat otwarty codziennie od poniedziałku do piątku
od godz. 10 do godz. 13 i od godz. 15 do godz. 19.

TEL./FAX: 01 44 24 05 66

Site: <http://ifec.free.fr>; e-mail: ifec@free.fr

* TOP PEINTRE-DÉCO:

REPEINDRE LES APPARTEMENTS EN EXPRESS!

TÉL. 06 68 43 89 37 GAVROCH.

GŁOS KATOLICKI

Wydawca:

Polska Misja Katolicka we Francji (tel. 01 55 35 32 32)

Adres Redakcji: 263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris.

Tel. 01 55 35 32 28 lub 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.

<http://perso.club-internet.fr/vkat>; e-mail: vkcat@club-internet.fr

Konto: CCP 12 777 08 U Paris.

Dyrektor publikacji: ks. Rektor Stanisław Jeż.

Redaktor: Paweł Osikowski.

Zespół: ks. Tadeusz Domżał, s. Angela J. Piętał Sł. NSJ.

Opracowanie graficzne: Stanisław Wójcikowski.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Druk: Indica - 27, rue des Gros-Gres - 92700 Colombes; tel. 01 47 82 32 32.

Warunki prenumeraty:

Abonament roczny: 53,40 euro; abonament półroczny: 28,30 euro.

Konto „Głosu Katolickiego” we Francji: CCP 12 777 08 U Paris.

Prenumerata w Belgii: ks. Bronisław Dejneka - rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles -

CCP 000-1637856-11

Prenumerata w Niemczech: „Głos Katolicki”, Commerzbank Hannover:

BLZ 250 400 66 - konto nr 791177900

COMMISSION PARITAIRE Nr 60593; ISSN: 1279-953X

POŁĄCZENIA AUTOKAROWE DO POLSKI KAROLINA

7, rue DUPHOT (obok kościoła)

Tel. 01 40 15 09 09

Adres dla korespondencji: 390, rue St-Honoré, 75001 Paris

LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE DO POLSKI

BAUDART VOYAGES

PARIS 75010 (M° Gare du Nord)

93, rue de Maubeuge

TÉL. 01 42 80 95 60

35-959 RZESZÓW

Ul. Asnyka 10 lokal 17

Tel. 00 48 (17) 850 12 10

Orbis podróż na bis!

nowe, codzienne połączenia z Polską

Adres biura

36, rue Richard Lenoir, 75011 Paris

przy stacji - Metro Voltaire

tel.: 01 43 71 60 20

www.orbis-transport.pl

e-mail: biuro.paryz@autoorbisbus.pl

bezpłatna rezerwacja przez telefon



intercars

INTERNATIONAL - FRANCE

REGULARNE LINIE DO POLSKI

Paris/Stalowa Wola - wyjazdy: wtorek, środa, czwartek, piątek, sobota, niedziela;

Paris/Świdnica/Wadowice/Sanok: środa, piątek, niedziela;

Paris/Konin/Olsztyn: środa, piątek, niedziela;

Paris/Łódź/Warszawa: wtorek, czwartek, piątek, sobota;

Paris/Szczecin/Gdańsk: wtorek, sobota.

139 bis, rue de Vaugirard - 75015 Paris

M° Falguiere (linia 12),

tel. 01.42.19.99.35/36,

e-mail: paris@intercars.fr

Av. Paul Appell - 75014 Paris

M° Porte d'Orléans (linia 4),

tel. 01.45.43.18.18,

e-mail: pt.orleans@intercars.fr

Godziny otwarcia:

Pon.-piątek: 9³⁰-18³⁰,

Sobota: 9³⁰-16³⁰.

Godziny otwarcia:

Pon.-piątek: 9³⁰-18³⁰,

Sobota 9³⁰-16³⁰, Niedziela: 7⁰⁰-9³⁰/12⁰⁰ - 14³⁰.

8 NUMER ZŁOŻONY DO DRUKU 8.12.2004.

KUPON PRENUMERATY (ABONNEMENT)

- ☐ PIERWSZA PRENUMERATA (ABONNEMENT/
Głos Katolicki - Voix Catholique
263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 PARIS
- ☐ Odnowienie abonamentu (renouvellement)

- ☐ Rok (53,40 €) ☐ Czekiem
☐ Pół roku (28,30 €) ☐ CCP 12777 08 U Paris
☐ Przyjaciele G.K. (65,60 €) ☐ Gotówka

Nazwisko:.....

Imię:.....

Adres:.....

.....

.....

Tel:.....

TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ

**SAMOLOTEM DO WARSZAWY, KRAKOWA,
KATOWIC, WROCLAWIA... JUŻ OD 25 EURO! (bez taks)**



**Z PARYŻA, VALENCIENNES, REIMS, METZ, FREYING
AUTOKAREM DO 47 MIAST W POLSCE**

Biała Podlaska	Kędzierzyn Koźle,	Nowy Sącz,	Sanok,
Białystok,	Kępno,	Nowy Targ,	Siedlce,
Bielsko-Biala,	Kielce,	Nysa,	Sieradz,
Bolesławiec,	Kłodzko,	Opatów,	Stalowa Wola,
Bydgoszcz,	Kraków,	Opole,	Tarnobrzeg,
Częstochowa,	Krosno,	Poznań,	Tarnów,
Gdańsk,	Krośnice,	Pszczyna,	Toruń,
Gliwice,	Legnica,	Rabka,	Ustrzyki Dolne,
Gorlice,	Lesko,	Racibórz,	Warszawa,
Jasło,	Łódź,	Rybnik,	Wrocław,
Jędrzejów,	Maków Podhalański,	Rzeszów,	Żywiec.
Katowice,	Mińsk Mazowiecki,	Sandomierz,	

**TRANSPORT TOWARÓW, PRZEPROWADZKI, PRZESYŁKA PACZEK,
WYNAJEM AUTOKARÓW NA IMPREZY TURYSTYCZNE**

252, rue de Rivoli; 2, rue de Mondovi 75001 PARIS; M^o Concorde

OTWARTE 7 DNI W TYGODNIU

SPECJALISTA - GINEKOLOG - POŁOŻNIK

J. Tomikowski (mówiący po polsku)

4 bis, rue de Lyon, 75012 Paris, M^o Gare de Lyon, BUS: 57, 20, 63, 65.
tel. 01 40 34 13 18 lub 06 80 01 94 06

BIURO PORAD I TŁUMACZEŃ W. A. KOCZOROWSKI

Ekspert sądowy - tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu
90, rue Anatole France, 92290 Châtenay-Malabry
lub

4, villa Juge, 75015 Paris (M^o Duplex)

tel./fax: 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).

Formalności prawno-administracyjne, notarialne, asystowanie w sądach
i urzędach, redagowanie aktów, podań, pism, tłumaczenia urzędowe.



ECOLE „NAZARETH”

COURS PRIVÉ D'ENSEIGNEMENT SUPÉRIEUR
15 LAT DOŚWIADCZENIA; KADRA FRANCUSKO-POLSKICH PROFESORÓW

Zajęcia poranne - 8 bis, pl. de l'Argonne - Paris XIX;

Kursy intensywne i sobotnie - 20, rue Marsoulan - Paris XII;

Zajęcia wieczorne trzy razy w tygodniu - 68, rue d'Assas - Paris VI.

Zapewniamy solidne nauczanie języka mówionego i pisanego.

Przygotowujemy do egzaminu państwowego DELF i DALF.

Język angielski - dwa razy w tyg. (po południu).

Język polski - nauczanie na wszystkich poziomach.

Udzielamy pomocy administracyjnej i społecznej studentom.

Ubezpieczamy we francuskiej SECURITE SOCIALE.

NOWE GRUPY OD 10 STYCZNIA 2005

ZAPISY: 01 43 05 83 15; 01 43 03 38 33; 06 62 69 13 83

*** TRANSPORT TOWARÓW:**

- Renault Trafic lub Iveco - **TEL. 06 65 34 34 70.**

PORADY PRAWNE - TŁUMACZENIA:

Stanisław Bocianowski, dr prawa międzynarodowego, ekspert
sądowy - tłumacz przysięgły

105 bis, bd de Grenelle, 75015 PARIS,

tel./fax: 01 43 06 00 70 lub tel. komórkowy 06 17 98 60 20

Sprawy prawne w Polsce: małżeńskie, emerytury,
odszkodowania, spadki itp.

UWAGA: Drobne ogłoszenia w G.K. - 0,8 euro/słowo;
przy powtórzeniach - od trzeciego razu - 0,5 euro/słowo;



Copernic

PARIS - LYON - VARSOVIE - KIEV

COPERNIC

6, rue des Immeubles

Industriels

75011 Paris (M^o Nation)

tel. 01 40 09 03 43

COPERNIC

23, rue Desaix

69003 Lyon

tel. 04 72 60 04 54

LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE

**Z PARYŻA, LYONU I 8 INNYCH MIAST
WE FRANCJI DO 30 MIAST W POLSCE**

SPRZEDAŻ BILETÓW ON-LINE

www.copernic.fr

www.copernic.waw.pl

BILETY NA TANIE

LINIE LOTNICZE



PACZKI DO POLSKI

- zbiórka na terenie całej Francji; - dostawa
do rąk własnych adresata; - odbiór z domu klienta:

Paryż i okolice tel. 01 40 09 03 43

Lyon i okolice tel. 04 72 60 04 54

LINIE AUTOKAROWE PARIS - ODESSA

PARIS - KIEV

*** PRZEPROWADZKI ***

- DO POLSKI;

- NA TERENIE PARYŻA I OKOLIC;

- W CAŁEJ FRANCJI I EUROPIE.

TEL. 06 15 09 43 86

LICENCJONOWANA, REGULARNA LINIA AUTOKAROWA

Janosik

23, rue Boursaulte - 75017 Paris, M^o Rome

tél. 01 44 69 30 80; 01 40 67 95 60;

06 21 25 57 65.

Pon. - pt.: 10⁰⁰ - 18⁰⁰,

sobota: 10⁰⁰ - 14⁰⁰.

e-mail: janosik@wanadoo.fr

PODRÓŻE DO POLSKI:

* **EXPRESS-BUS** - WYJAZDY I PRZESYŁKI EKSPRESOWE Z FRANCJI,
BELGII, LUKSEMBURGA DO POLSKI CENTRALNEJ I POŁUDNIOWEJ.

TEL. 06 80 18 94 31; 01 48 02 41 25

* **IZABELL** - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW
DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. **TEL. 01 41 71 12 79; 06 20 87 70 77**

* **LUXSUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYN,
WROCŁAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.
TEL. 01 48 22 45 26; 06 62 75 50 06; (00 48 12) 284 12 50

* **OMEGA** - REGULARNE PRZEJAZDY DO POLSKI; PRZEWÓZ PACZEK.
TEL. 01 43 71 48 52; 06 63 29 28 11; 06 22 27 23 51

* **WACTUR** - OFICJALNA LINIA AUTOKAROWA
PARYŻ - USTRZYKI DOLNE.

WYJAZDY Z PARYŻA W SOBOTY, Z POLSKI W CZWARTKI.
TEL. 01 42 26 57 94 (po 16⁰⁰); 06 79 50 18 95.

* **MERCBUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI.

TEL. 01 43 34 56 07.



Polacy na Zachodzie

ŚP. JAN ŻUKOWSKI



22 listopada 2004 r. zmarł w Paryżu, w wieku 81 lat Jan Żukowski.



Jan Żukowski urodził się 5 marca 1923 r. w Pilawie k. Buczacza w woj. Tarnopolskim na polskich Kresach Wschodnich. Czteroklasową szkołę podstawową ukończył w Pilawie. Już wówczas zaczął ujawniać artystyczne zdolności malując portrety bohaterów narodowych i religijne obrazy, jak również rzeźbiąc kukielki do szopki krakowskiej. Nauczył się też samodzielnie grać na skrzypcach własnej konstrukcji i zorganizował w Pilawie zespół muzyczny. Budował dekoracje do wędrownych teatrów „Heroda” w czasie Bożego Narodzenia, w których występując w roli anioła grał na skrzypcach polskie i ukraińskie kolędy. Rodzice posłali go do szkoły podstawowej w Buczaczu, by móc skierować go potem na naukę do szkoły zawodowej. W Buczaczu szybko zorientowano się w jego nieprzeciętnych zdolnościach artystycznych. Nazywano go nawet „Janko Muzykant z Pilawy”. Ukończył szkołę podstawową w przyspieszonym trybie, w rezultacie czego jeszcze przed wybuchem II wojny światowej zaliczył pierwszą klasę gimnazjalną. Program nauki kontynuował podczas okupacji sowieckiej - do roku 1941. Za okupacji niemieckiej zaliczył dwuletnią Zawodową Szkołę Handlową w Buczaczu, a po wycofaniu się hitlerowców został zmobilizowany do Wojska Polskiego i uczestniczył w kampanii bojowej do końca działań wojennych - służąc w charakterze pracownika sztabowego. Po demobilizacji opiekował się rodziną ojca, który zginął od niemieckiej bomby w rodzinnej wiosce wiosną 1944 r. Jan z czasem rozpoczął studia w Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Nigdy ich jednak nie skończył. W 1957 roku koledy zaprosili go na wycieczkę statkiem „Wagabunda”, rzekami i kanałami - z Wrocławia do Paryża. I tak „wagabundą” pozostał do końca życia. Był współtwórcą dwóch teatrów kukielkowych grywających dla polskich dzieci, które znalazły się na obczyźnie, na terenie Belgii i Francji. W roku 1957 i 1958 wystawiał spektakle w oparciu o utwory Marii Konopnickiej pt. „O Kasi, co gąski zgubiła” i „O szewczyku Dratewce i Smoku Wawelskim”.

Występował wraz ze swoją grupą teatralną na terenie Francji pod patronatem Domu Akademickiego w Cité Universitaire w Paryżu, gdzie Polskie Kukielki Teatralne znalazły schronienie. Po zakończeniu „Akcji Kukielkowej” na terenie Francji, w maju 1958 r. zespół rozpadł się, a kukielkami zaopiekowała się Rada Naczelna Zrzeszenia Studentów Polskich w Warszawie, a p. Jan, z przyczyn osobistych, przestał pracować dla Studenckiego Teatru Kukielkowego.

Betlejem a Europa

Z księdzem Witoldem spotkałem się miesiąc temu w Strasburgu podczas przygotowań związanych z wystawieniem tu szopki przygotowanej przez sławną Szkołę Kenara z Zakopanego (fot. w Galerii GK - okładka). Mieliśmy trochę czasu, aby porozmawiać. Przedstawił mi wówczas swoją wizję, którą realizuje od kilku lat. Ewangelizować poprzez wychodzenie w miejsca, gdzie przewijają się we współczesnym świecie tłumy zabieganych, pozornie obojętnych ludzi. Jedną z form realizacji tej idei jest ustawianie w okresie Bożego Narodzenia szopek na dworcach, placach - w tych miejscach, gdzie przewijają się setki, tysiące ludzi (patrz fot. str. 23 ▸). W szopkach tych umieszczane są także postaci europejskich świętych - aby przypominały Europejczykom (a uświadamiały przybyłym z innych stron świata) o naszych chrześcijańskich korzeniach i więzach... z Betlejem.

W tym roku 27 listopada w Strasburgu - siedzibie instytucji Unii Europejskiej - na placu Guttenberga, pośród „straganów” (gdzie m.in. promuje się polskie wyroby) - stała zakopiańska szopka. Jest ustawiona jakby z boku, w cieniu (trochę jak z Ewangelii), ale ludzie - mogłem to sam stwierdzić - zatrzymują się przed nią, rozmawiają, pokazują i tłumaczą dzieciom... Sądzę, że spełnia ona tutaj swoją ewangelizacyjną rolę i mimo, że nie rzuca się w oczy, przyciąga do siebie ludzi... (Ks. R. Górski)

Cóż Betlejem ma wspólne z Europą, leży przecież w Azji?

Ten, który wyszedł z Betlejem, nigdy nie dotknął stopą europejskiej ziemi. A jednak oblicze Chrystusa wpisane jest immanentnie w duchowy wizerunek Europy. Wiele, bardzo wiele Kontynent zawdzięcza swoim myślicielom, poetom, greckim twórcom i rzymskim prawodawcom, a jednak znacznie więcej „rodzinna” Europa zawdzięcza Nazareńczykowi. Zresztą, to właśnie dzięki chrześcijaństwu przetrwała, trwa nadal i owocuje kultura grecka.

Odkąd Apostoł Narodów przybył do wybrzeży europejskich, dzieje i kultura Kontynentu wzięły nowy obrót. Historia Europy na pewno nie jest dziełem aniołów, kultura Europy nie jest pisana tylko duchem, ale i jego zaprzeczeniem - nędzą ducha. Z Europą bywało i bywa różnie: marnie, przeciętnie, strasznie, nikczemnie, a czasami wzorcowo, przykładnie, pięknie. Jednak to Chrystus obdarował Europę tym, co jest w niej najcenniejsze: ludźmi Ewangelii, świętymi. Św. Augustyn czy św. Teresa z Awili nie byli ludźmi przeciętnymi, odwrotnie - niebotycznie wyrastali ponad przeciętność. Biedaczyna z Asyżu lub Brat Albert nie żywili snów o potędze, ani o szpadzie, ani o złocie, ani o stołach uginających się od jadła. Chcieli nieść pomoc, a nie grabić, chcieli okazywać serce, a nie pięść. Gotowi byli dawać krew własną, a nie rozlewać czyjaś. Chcieli ocierać łzy, a nie powodować je w oczach braci (nie - „poddanych”). Św. Tomasz z Akwinu dzielił się mądrością i kontemplacją, a nie krótkowzrocznością, beźmyślnością. Św. Tomasz Morus był politykiem i prawnikiem „z innej gliny”. Jemu nie chodziło o karierę i poklask czy order. Św. Ludwik wiedział, że nawet złota korona przemija. Bliższa była mu wieczność niż czas, wszakże miał czas dla Boga i dla ludzi. Edyta Stein wiedziała, ile waży myśl w prawdę brzemienne, ale bardziej kochała modlitwę brzemienne także w miłość, nade wszystko przepojoną Bogiem. Św. Maksymilian Kolbe nie powodował się myślą odwetu czy nienawiścią, ale przebaczeniem. Św. Ignacy z Antiochii, nie rzucał innych zwierzęt na pożarcie, ale sam nie wahał się stanąć oko w oko z drapieżnikami.

Wielu Europejczyków nie troszczy się o ideały i wartości, całkowicie je zaniedbuje. Inaczej czynią europejscy święci. Oni nie potrafią żyć bez prawdy, sprawiedliwości i nade wszystko bez miłości. Inni nie dostrzegają ani czyjejs, ani nawet własnej godności; święci wiedzą czyj obraz noszą w sobie nasi bliźni. Inni dzielą ludzi na swoich i obcych, na bliższych i dalekich, na miłych sobie i nie miłych, na przyjaciół i wrogów. Święci we wszystkich jednakowo postrzegają bliźnich. Niektórzy przeciwstawiają się złu, inni czynią zło okrutne; święci całą mocą przeciwdziałają się złu. Co więcej, zło dobrem zwyciężają - jak... ks. Jerzy Popiełuszko. Zdarzają się Europejczycy, którzy knują i prowadzą wojny, ale ludzie kochający Ewangelię miłują pokój i niosą pokój. Kto by chciał odkryć szlachetność, prawość, bezinteresowność, miłość i wielkoduszość, nigdzie nie znajdzie ich tak niezawodnie jak w postawach naszych świętych. Nie wiadomo czy historycy, politolodzy, socjologowie, różni specjaliści... świadomi są tego, że autentyczną, tę →→→

UWAGA! CZAS NA KALENDARZ!!

RZECZYWISTE TO JUŻ NAPRAWDĘ OSTATNI MOMENT ŻEBY JESZCZE ZDĄŻYĆ Z ZAOPATRZENIEM SIĘ W NOWY
POLSKO-FRANCUSKI KALENDARZ GŁOSU KATOLICKIEGO!!

DO KOŃCA BIEŻĄCEGO ROKU POZOSTAŁO BOWIEM TYLKO **12** KRÓTKICH DNI.

KALENDARZ GŁOSU KATOLICKIEGO TO NAJLEPSZY I NAJBARDZIEJ PERSPEKTYWICZNY PREZENT POD CHOINKĘ
DLA RODZINY I ZNAJOMYCH... OBOJGA NARODOWOŚCI I WSZYSTKICH STANÓW.

KUPON ZAMÓWIENIA (do przesłania na adres Redakcji GK: 263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris)

PROSZĘ O PILNE PRZESŁANIE POLSKO-FRANCUSKIEGO KALENDARZA „G.K.” NA 2005 ROK

Ilość egzemplarzy: w cenie po 4 euro (z przesyłką: 4,50 euro). Razem: euro.

Imię i nazwisko:

Adres:

Dołączam czek (dla Voix Catholique) ☐ gotówkę ☐



→ najprawdziwszą historię i kulturę tworzą właśnie święci. Oni myślą, przeżywają, mówią i milczą, postępują i zachowują się inaczej, mądrzej, sprawliwiej, bohatersko i bezinteresownie. To oni tworzą inne życie, inną świadomość, inną kulturę, inną wspólnotę, inne dzieje. To oni wszystkiemu usiłują nadać dojrzałość i głębię, tworzą *élan vital*. Po ich stronie jest wielkie, wydarzone życie. Ludzie władzy, majątków, karier, poklasku, zwolennicy przemocy ludzą się, że wszystko lepiej rozumieją i wiedzą, że postępują mądrzej i skuteczniej. Zwodzą wielu. Święci ani nie ulegają złudzeniom, ani innych na nie nie narażają. To jednak święci najlepiej „garnki lepią”, czyli życie, wspólnoty, dzieje i kulturę. Oni ducha nie gaszą. Świętości nie można zastąpić niczym większym, wspanialszym, cenniejszym, głębszym, doskonalszym. Może kiedyś ci, co piszą podręczniki historii lub opracowują uczone dzieła zrozumieją, że Chrystus obdarował i obdarowuje Europę wspaniałymi... ludźmi - twórcami i budowniczymi, których nazywamy świętymi.

Czy twórcy Konstytucję Unii Europejskiej byli świadomi, że Europa pozbawiona świętych (niekoniecznie nawet wyniesionych na ołtarze) - tych wczorajszych i dzisiejszych szaleńców Bożych - straciłaby najwspanialszą człowieczą twórczość: historyczną, kulturalną, wspólnotową, moralną i religijną także?



Między plugiem a dziennikiem mistycznym, między praniem pieluch a pisanem rozpraw filozoficznych czy teologicznych, między budowaniem sierocinców, szkół i szpitali a kształceniem młodych umysłów, serc i sumień, między rozbijaniem namiotów i stawianiem katedr, między elementarzem a arcydziełami... nie ma postaci bardziej miłujących prawdę, sprawliwieść i miłość oraz kochających Boga i ludzi, aniżeli ci, których zwykliśmy nazywać świętymi. Europa - jakże często nazbyt rynkowa, biurkowa, paragrafowa, nierzadko słabego i gnuśnego ducha, często bez ideałów, wzorców i wizji - aby mogła ocknąć się, powstać, iść naprzód, przeżyć, wzrastać - potrzebuje ludzi rozumiejących i miłujących ideał świętości, ideał ludzi - „przyjaciół” Boga.

Nowa Europa, rodząca się w nowej postaci od ponad pół wieku, swoje powstanie i pierwszą wizję zawdzięcza w znacznej mierze chrześcijanom. Przypomnijmy choćby tylko jej czołową postać - francuskiego ministra spraw zagranicznych, Roberta Schumana - kandydata na ołtarze. Komu nie jest obca mądrość i kto kocha Europę nie znajdzie lepszej dla niej ręką Ewangelia.

Ks. Witold Dąbrowski



*W Galerii GK: Szopka podhalańska... ze Strasburga
(o Betlejem i Europie proszę czytać na str. 22-23)*

Strasburg - Szopka podhalańska - wykonana przez Zespół Szkół Plastycznych w Zakopanem (fot. N. Oprowska)

karty telefoniczne
IRADIUM

NOWE TARYFY GRUDZIEŃ 2004

Taniej do Polski i po całym świecie

**PEŁNA SATYSFACJA
LUB
ZWROT KARTY**

(CZAS KOMUNIKACJI NA KARCIE ZA 15€) Min. 5 min. 15€

Polska 1428*min

GSM Polska 113*min

EUROPA 1666*min

Kanada 2500*min

USA 1666*min

POSZUKUJEMY DYSTRYBUTORÓW KART W CAŁEJ FRANCJI

☎ 0811 600 300 ☎ 01 70 70 88 00 info@iradium.fr



NOWOŚĆ!
Wasz kod
także przez
internet
www.iradium.fr

cartes téléphone
IRADIUM
partenaire officiel
NOVA POLSKA
UNE SAISON POLONAISE EN FRANCE
mai à décembre 2004

ZYSKAJ NA CZASIE!
ZAREJESTRUJ
SWÓJ KOD
NACISKAJĄC * 2

* Dodatkowa opłata z telefonu stacjonarnego. Warunki określone przez A.R.T. Niewskazany z telefonu komórkowego. Nie funkcjonuje w kabinie.